Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 5-go LIPCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 181

TARCIA w ŁONIE „CENTROLEWU"

„Stronnictwo Chłopskie" nie godzi się na złożenie p. Prezydentowi petycji o zwołanie sejmu.

„Centrolew" czeka na wyniki śledztwa prokuratorji krakowskiej

Nasz warszawski kor. telefonuje:

Trwające od wczoraj przez pół dnia w sejmie narady przywódców stronnictw centrolewu nad sprawą ustalenia terminu złożenia p. Prezydentowi petycji o otwarcie sesji sejmu nie doprowadziły do żadnych rezultatów.

Zgodnie z tem, co już donosiliśmy wczoraj, na naradzie tej ujawniły się pewne sprzeczności poglądów pomiędzy „Stronnictwem Chłopskiem" a resztą stronnictw reprezentacyjnych w „Centrolewie".

STRONNICTWO CHŁOPSKIE LICZĄC SIĘ Z MOŻLIWOŚCIĄ OTWARCIA SESJI SEJMU WYSUNĘŁO PROBLEM ŻNIW, KTÓRE ZMUSIŁYBY POSŁÓW CHŁOPSKICH DO POZOSTANIA WE WSIACH.

Stronnictwa inne a przedewszystkiem PPS patrzą bardziej trzeźwo na sprawę i nie liczą się z możliwością otwarcia sejmu i słusznie sądzą, że ZŁOŻENIE PETYCJI P. PREZYDENTOWI BYŁOBY WYŁĄCZNIE POSUNIĘCIEM TAKTYCZNEM dowodzącem, że opozycja gwałtownie prze do sesji.

Z możliwością obradowania sejmu PPS. nie liczy się i dlatego nie widzi, ażeby sesja mogła kolidować ze żniwami. W toku dyskusji trwającej kilka godzin nie uzgodniono kiedy petycja będzie złożona.

Termin ten ma być ustalony na następnem posiedzeniu przywódców centrolewu, wyznaczonem na połowę przyszłego tygodnia. Do niepowzięcia decyzji w dniu wczorajszym przyczyniło się jeszcze i to, że „CENTROLEW" OCZEKUJE WYNIKÓW ŚLEDZTWA PROKURATORJI W SPRAWIE KONGRESU KRAKOWSKIEGO, których rezultat wpłynie na sprawę złożenia petycji o zwołanie sesji sejmu.

Bezrobotni pracownicy umysłowi

muszą się rejestrować tylko dwa razy miesięcznie.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Dowiaduje się, że minister pracy i opieki społecznej pułk. Prystor jeszcze przed wyjazdem na urlop podpisał rozporządzenie o rejestracji i kontroli świadczeń dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Rozporzadzenie to zawiera bardzo doniosłe postanowienia, zmieniające dotychczasowe uciążliwe dla licznych bezrobotnych pracowników umysłowych przepisy. Jeden z paragrafów rozporządzenie głosi mianowicie, że bezrobotni pracownicy umysłowi winni rejestrować się w odpowiednich urzędach 2 razy miesięcznie, a mianowicie na początku i w połowie każdego miesiąca, a nie jak dotychczas dwa razy tygodniowo. O zniesieniu tego uciążliwego obowiązku tej częstej rejestracji zabiegały usilnie organizacje pracownicze. Obecnie dzięki temu rozporządzeniu starania tych organizacyi zostały uwieńczone powodzeniem. Rozporządzenie ogłoszone będzie w jednym z najbliższych numerów dziennika ustaw.

60 tys. metalowców

porzuciło pracę w Niemczech.

Berlin, 4 lipca.

Strajk robotników metalowych w północno-zachodnim okręgu Niemiec objął dotychczas 60.000 robotników.

W obliczu słabej konjunktury przemysłowcy nie wykazują tendencyj ugodowych, wobec czego spodziewane jest dalsze rozszerzanie się strajku na inne okręgi fabryczne.

Mussolini domaga się

rewizji traktatów pokojowych.

Paryż, 4 lipca
Polska Agencja Telegraficzna)

Ogłoszony wczoraj w „Le Petit Parisien" artykuł Mussoliniego o przyszłej federacji europejskiej stanowi dzisiaj przedmiot obfitych komentarzy w prasie, zwłaszcza w dziennikach lewicowych. Zastanawia dzienniki przedewszystkiem ustęp o konieczności przeprowadzenia gruntownej rewizji traktatów. Mussolini zgadza się na zrzeszenie państw europejskich, oświadcza Jean Piot w dzienniku „l'Oeuvre", lecz chce przed sfederowaniem Europy przewrócić ją do góry nogami, czyli innemi słowy wywołać nową wojnę. „La Volonte" zaznacza, że rewizja traktatu, której żąda Mussolini, tyczy się jedynie Italji. Mussolini nie ma słowa życzliwego dla narodów, które przed 10-ciu laty zostały zwyciężone. Wobec tego rewizjoniści z tamtej strony Renu gotują sobie gorzkie rozczarowanie, jeżeli liczą na bezinteresowne poparcie ze strony Italji.

Dzień pracy

premjera Sławka.

Warszawa, 4 lipca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pan prezes rady ministrów Walery Sławek odbył w dniu dzisiejszym wspólną konferencję z kierownikiem ministerstwa skarbu p. Matuszewskim, ministrem sprawiedliwości Carem, podsekretarzem stanu w min. P. i H. p. Kożuchowskim oraz podsekretarzem stanu w M. S. Z. p. Wysockim.

Z kolei p. premjer przyjął p. ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego.

Warszawa, 4 lipca

P. prezes Rady ministrów Walery Sławek przyjął w dniu dzisiejszym pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału administracyjnego p. Różyckiego.

Min. Kwiatkowski

jedzie do Sztokholmu.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Dowiaduje się, że minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, który bawi obecnie na wystawie w Belgji i powraca do Warszawy 8 b. m. udaje się po kilku dniach na zwiedzenie wystawy w Sztokholmie.

Lot przez Atlantyk

na samolocie bez motoru

Nowy Jork, 4 lipca.

W dniu dzisiejszym nastąpi start dwu młodych Amerykanów, którzy na samolocie bezmotorowym zamierzają przebyć Atlantyk z Ameryki do Europy.

Ślizgowiec przymocowany będzie na lince holowniczej do włoskiego parowca „Saturnia". Stalowa, cienka linka użyta będzie zarazem jako przewód telefoniczny dla rozmów między samolotem a okrętem.

Tragiczna ucieczka samolotem z Rosji.

Oficer-lotnik ucieka wraz z ojcem z Woroneża do Polski. — Ojciec wyrwany z więzienia ginie w katastrofie.

Wilno, 4 lipca.

W rejonie granicznym Stołpce patrol KOP aresztował młodego człowieka w mundusze wojskowego lotnika sowieckiego, nazwiskiem Aleksander Korsakow.

Aresztowany złożył sensacyjne zeznania, oświadczając, iż leciał do Polski wraz ze swym ojcem, uległ jednakże przed dotarciem na terytorjum polskie katastrofie.

Korsakow, oficer woroneskiego pułku lotniczego oddawna przemyśliwał nad uwolnieniem swego, ojca, duchownego prawosławnego, więzionego od 1926 r. w lochach GPU. w Woroneżu. Przed kilku dniami udało mu się uzyskać sfałszowane dokumenty, na podstawie których zdołał ojca wyciągnąć z więzienia. Wraz z ojcem udał się on potajemnie na lotnisko poczem obaj natychmiast odlecieli w kierunku granicy polskiej.

Podczas nocnego lotu Korsakow zabłądził i zużył wiele benzyny zanim zdołał ponownie ustalić swe położenie. Z powodu wyczerpywania się zapasów benzyny lotnik postanowił lądować koło stacji Pesezdkowo pod Kiejdanowem.

Po nieudanej próbie wystarania się o benzynę lotnik w obawie przed pościgiem postanowił lecieć dalej resztkami paliwa.

W pobliżu Kiejdanowa zawiadomione widocznie posterunki straży granicznej poczęły aparat ostrzeliwać, przyczem uszkodzone zostało jedno skrzydło.

Korsakow zmuszony był do lądowania, przyczem aparat uległ katastrofie, podczas której ojciec lotnika doznawszy wstrząsu mózgu zmarł. Korsakow idąc nocą bezludnemi ścieżkami zdołał dotrzeć do granicy polskiej.

Znaleziono przy nim legitymację oficerską, woroneskiego pułku lotniczego. Wiarogodność jego zeznań potwierdzają również rany, jakie odniósł podczas katastrofy.

Dziś — otwarcie

Wystawy Komunikacyjnej w Poznaniu.

Warszawa, 4 lipca
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu jutrzejszym popołudniu dwoma specjalnemi pociągami wyjeżdżają do Poznania na uroczystość otwarcia wystawy turystyczno-komunikacyjnej przedstawiciele rządu pp. minister Komunikacji Kuhn, minister Robót Publicznych Matakiewicz, min. Poczt i Telegrafów Boerner, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wysocki, wiceminister Rob. Publ. Górski, oraz przedstawiciele dyplomacji i prasy.

— Ojciec Święty nadał kanclerzowi Schoberowi wielki krzyż orderu Piusa, w uznaniu jego zasług.

— P. minister poczt i telegrafów Boerner powrócił z inspekcji w województwie Lubelskiem i objął urzędowanie.

3 tysiące hindusów w więzieniu.

Nowe starcie policji z bojownikami

Londyn, 4 lipca.

W dniu wczorajszym doszło w Bombaju do nowych starć z policją.

Strajkujący studenci uniwersytetu urządzili pochód przez miasto, który policja usiłowała rozpędzić. W obronie manifestujących studentów stanęły masy Hindusów, które zaatakowały policjantów.

Policja oddała do tłumu kilka salw, przyczem rannych zostało 14 Hindusów.

Odpowiadając na interpelację w Izbie gmin sekretarz stanu dla Indyj Wedgewood Benn oświadczył, iż obecnie w więzieniach znajduje się 3.302 Hindusów

Mordercy „kapturowi" na wolności.

Pogrom separatystów nadreńskich trwa.

Berlin, 4 lipca

Mimo uspakajających komunikatów władz teror bojówek nacjonalistycznych w Nadrenji nie ustaje.

Pogrom zorganizowany przez nacjonalistów wykorzystują obecnie Niemcy jako jeszcze jeden argument dla podważenia Traktatu Wersalskiego, który ogranicza liczbę policji w zneutralizowanej strefie granicznej. Dowodząc, iż policja nie jest w stanie opanować sytuacji prasa niemiecka zrzuca odpowiedzialność za zajścia na twórców traktatu pokojowego.

W tych warunkach zupełnej bierności policji uchwalona przez Reichstag amnestja polityczna znalazła tylko jednostronne zastosowanie, mianowicie wobec rozmaitych skrytobójców czarnej Reichswehry i sądów kapturowych. Znany z procesu o mordy kistrzyńskie por. Fuhrmann i Schultz, którzy odsiadywać mieli karę do 1933 r. „krwawy feldfebel" Klapproth, który opuścić miał mury więzienne dopiero w 1944 r., będą już dzisiaj wypuszczeni na wolność. Postępowanie karne przeciwko osławionym mordercom kapturowym Fahlbuschowi, Lempelowi i innym będzie umorzone.

Podczas gdy mordercy nacjonalistyczni odzyskują wolność i niebawem sami wezmą udział w pogromach, nad niedobitkami separatystów nadreńskich dokonywa się końcowy akt zagłady.

KALENDARZYK PODATKÓW BEZPOŚREDNICH W LIPCU R.B.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że w lipcu r.b. płatne są następujące podatki bezpośrednie:

do 15-go lipca rb. państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w czerwcu rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I-ej i II-ej kategorji i przemysłowe I-ej i 5-ej kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; dalej przypada płatność odroczonej zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za 1-y kwartał 1930 r. w wysokości jednej piątej kwoty tegoż podatku — wymierzonego za 1929 r. przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe.

W ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia, przypada płatność podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę. Nadto w lipcu płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, jak również podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy również z terminem płatności na lipiec r.b.

Przed dziesięciu laty.

Jak broniliśmy naszych granic.

5 lipca.

Front północny. Od rana na całym froncie 1-ej armji polskiej nieprzyjaciel kontynuuje zaciekłe ataki. Wobec zużycia podwodów, dowódca frontu północno-wschodniego gen. Szeptycki nakazuje około południa odwrót w kierunku niemieckich okopów. W następstwie tego wieczorem dnia 5 lipca rozpoczyna się forsowny odwrót 1-ej armji w kierunku południowo-zachodnim, wzdłuż toru kolejowego na Mołodeczno. Wyjątek stanowi grupa gen. Żeligowskiego (8-a i 10-a dywizje piechoty), do których rozkaz odwrotu nie doszedł. Dzielnie broni się ona nadal w obszarze Hermanowicz — Szarkowszczyzny, zagrożona okrążeniem.

Nieprzyjaciel nie wyzyskuje swego powodzenia. Prowadzi pościg powoli i ostrożnie, a konny korpus Gaja, zamiast uderzyć na tyły grupy gen. Żeligowskiego, skierowuje się w próżnię w obszar jeziora Dryświaty.

Front południowy. Konna armja Budiennego wtargnęła do Równego. Kawalerja nasza wycofała się w kierunku na Łuck.

Pani Lupescu przybyła do Rumunji

i zamieszkała w pałacu królewskim.

Berlin, 4 lipca.

Pani Lupescu morganatyczna małżonka króla Karola przybyła do Sinaia gdzie na rozkaz królewski przydzielono jej kilka wspaniale urządzonych komnat. Król Karol zamierza w sobotę udać się do Sinaia. Gazeta „Nachtausgabe" donosi z Bukaresztu, że dla pani Lupescu zarezerwowano w stolicy całą willę. Według pogłosek pani Lupescu zamierza stosunki swoje z Karolem nadal utrzymywać.

Jest prawdopodobne, że król przez podróż do Sinaia chce wywrzeć pewien nacisk na księżniczkę Helenę. Przybycie pani Lupescu wywołało w kołach dworskich i politycznych wielkie wrażenie. Podczas gdy królowa Helena w dalszym ciągu nie życzy sobie, aby ją tytułowano jej królewską mością, to przeciwnie pani Lupescu żąda tego od swego otoczenia, by tem samem zaakcentować, że uważa siebie za prawowitą małżonkę Karola, a syna swego za następcę tronu.

Miljon funtów

na walkę z bezrobociem w Anglji.

Londyn, 4 lipca

Dziś, w piątek, rząd angielski przedłoży Izbie Gmin projekt zarządzeń w celu zwalczania bezrobocia. Ustawa przewiduje uproszczenie formalności przy zatwierdzaniu planów robót dla bezrobotnych w ten sposób, że ma być utworzona specjalna komisja z przedstawicieli obydwuch Izb, która ma kierować akcją zwalczania bezrobocia. Pożyczka rządowa dla organizacji robót ma być powiększona o 100 proc. Oprócz tego ma być wyasygnowany na ten cel dodatkowy kredyt w sumie pół miljona funtów.

Jak donosi „Morning Post" sesja parlamentu będzie przedłużona do pierwszego tygodnia sierpnia w celu omówienia wszystkich wniosków rządowych związanych z akcją zwalczania bezrobocia. W kołach politycznych i gospodarczych istnieje obawa, że liczba bezrobotnych w najbliższym czasie znacznie się zwiększy i przewyższy wkrótce 2 miljony.

Gratulacje Sowietów dla Niemiec

z okazji ewakuacji Nadrenji.

Moskwa, 4 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow przesłał ministrowi Curtiusowi depeszę gratulacyjną z powodu zwolnienia przez wojska okupacyjne ostatniej strefy w okręgu reńskim. Prasa sowiecka przypomina przy tej okazji, że tylko Związek Sowiecki protestował w swoim czasie przeciwko Traktatowi Wersalskiemu oraz przeciwko okupacji terenu niemieckiego. Zlikwidowanie okupacji według dowodzeń dzienników sowieckich, absolutnie nie oznacza osłabienia przeciwieństw i różnic, jakie istnieją między państwami zwycięskiemi i pokonanemi. Różnice i przeciwieństwa te, mające swą osnowę w systemie wersalskim, zarysowywać się będą z większą jeszcze, niż dotąd siłą.

Berlin, 4 lipca

W odpowiedzi na telegram gratulacyjny rządu sowieckiego z powodu ewakuacji Nadrenji, minister spraw zagranicznych Rzeszy Curtius, imieniem rządu przesłał podziękowanie na ręce zastępcy komisarza spraw zagranicznych Litwinowa.

Groźny wybuch w fabryce chemikalji.

Dwie osoby poniosły śmierć.

Londyn, 4 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W Castleford (Yorkshire) w wytwórni chemikalji nastąpił wybuch, który całkowicie zniszczył fabrykę. Przyległe domy są mocno uszkodzone. W całem mieście wyleciało z okien wiele szyb. Dwuch robotników poniosło śmierć. Do szpitali przewieziono 10 osób, w tej liczbie dwie, których stan jest bardzo ciężki. Pod gruzami prawdopodobnie znajdują się jeszcze trupy. Akcja ratunkowa trwa.

Bandyci chińscy

porwali dwie kobiety.

Szanghaj, 4 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)

W prowincji Fu-Kien bandyci porwali dwie kobiety, żony misjonarzy angielskich i żądają za nie okupu w wysokości 100.000 dolarów.

W Hu-Non komuniści porwali misjonarza katolickiego, hiszpana.

Gwałtowna burza

nad Salonikami.

Saloniki, 4 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj nad miastem i okolicami przeszła niezmiernie gwałtowna burza. Ulice zostały zalane potokami wody, której poziom sięgał 1 i pół metra. Suteryny i mieszkania parterowe są zalane i zniszczone. Woda zerwała trzy mosty. Dwie osoby utonęły, kilka dotychczas nie odnaleziono i losy ich są nieznane. Zdarzyło się wiele wypadków niemal cudownych ocaleń, szczególniej wśród kobiet i dzieci.

Chłopi na Białorusi

strzelają do urzędników sowieckich.

Mińsk, 4 lipca.

GPU. w Mińsku otrzymuje od kilku dni alarmujące wiadomości o powtarzających się aktach sabotażu na prowincji Białoruskiej. W miejscowości Łachowy uzbrojeni chłopi zastrzelili urzędnika sowieckiego Kazanowa. W Kojdanowie grupa uzbrojonych chłopów wdarła się w biały dzień do miejscowego urzędu pocztowego, gdzie zrabowała 5000 rubli i zbiegła. Pod Gródkiem Ostrzeszyckim niewyśledzeni dotychczas sprawcy zamordowali dwuch żołnierzy — wartowników i wysadzili w powietrze wojskowy sowiecki skład amunicji. Ponadto w lasach pod Borysowem operuje jakiś oddział partyzancki, napadający na instytucje sowieckie i mordujący urzędników.

Nadzwyczajna sesja

parlamentu angielskiego.

New Jork, 4 lipca.

W poniedziałek rozpocznie się nadzwyczajna sesja parlamentu dla ratyfikowania układu morskiego w Londynie. Sesja potrwa prawdopodobnie 10 dni.

Litwinow następcą Cziczerina.

Kowno, 4 lipca

Jak donoszą z Moskwy, następcą Cziczerina zamianowany został zastępca komisarza spraw zagranicznych Litwinow. Linja polityki zagranicznej Sowietów pozostanie zatem niezmieniona. Jako następcę Litwinowa wymieniają drugiego zastępcę komisarza spraw zagranicznych Karaina.

Kingsford Smith

ukończył lot dookoła świata.

San Francisko, 4 lipca.

Kingsford Smith wylądował tutaj na na samolocie „Krzyż Południa", kończąc w ten sposób swój lot dookoła świata.

Hindenburg przejechał

przez terytorjum Polski do Niemiec.

Poznań, 4 lipca.

Dziś powrócił z Prus Wschodnich przez Pomorze i Wielkopolskę linją kolejową Gniezno — Poznań — Zbąszyń prezydent Rzeszy Niemieckiej Hindenburg. Do Zbąszynia na powitanie prezydenta przybyła delegacja rządu.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na dzisiejsezm zebraniu giełdy zbożowo towarowej w Warszawie obroty były średnie, przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa: żyto 18.50 —19, pszenica 51—52, owies jednolity 23—24,50, jęczmień na kaszę 22.50—23.50, jęczmień browarny 24—26, mąka pszenna luksusowa 85—90, mąka pszenna 4/0 73—80, mąka żytnia p/g typu przepisowego 36—37, otręby pszenne szale 19—20, otręby pszenne średnie 16.50—17, otręby żytnie 10 —10.50.

Stany Zjednoczone Europy

w świetle wywodów wybitnych działaczy politycznych.

W związku ze zgłoszeniem przez Brianda jego projektu paneuropejskiego ajencia London General Press przeprowadziła specjalną ankietę na temat przyszłości Europy wśród wybitnych działaczy politycznych świata, którą poniżej przytaczamy:

ARYSTIDES BRIAND, francuski minister spraw zagranicznych:

— Zdecydowałem się propagować ideę, która przez całe generacje żyła w myślach filozofów i poetów, i która dzisiaj, jak się zdaje, zapuściła głębsze korzenie w umysłach narodów. Jest to idea **Stanów Zjednoczonych Europy,** która dzisiaj stała się koniecznością.

Być może, że znajdą się ludzie, którzy powiedzą, iż zajmowanie się takiemi awanturniczemi planami nie jest godne odpowiedzialnego męża stanu. Zastanawiałem się nad tem przez dłuższy czas i ostatecznie doszedłem do przekonania, że i **mądry mąż stanu ma prawo popełniać „głupstwa".**

Powiada się, że gdyby plan ten został zrealizowany, posiadałby on znaczenie wyłącznie gospodarcze. Nie podzielam stanowczo tego poglądu. Grupa państw, tak wobec siebie pod względem geograficznym ustosunkowanych, jak państwa europejskie, powinna posiadać silniejsze węzły wzajemnej współpracy. Państwa takie, powinny mieć możliwość dyskutowania nad wszelkiemi problemami wspólnego zainteresowania i wytworzenia solidarności w Europie, aby wiedziały, w jakiej sytuacji się znajdują, w razie wyłonienia się poważnych trudności.

Jest oczywiście rzeczą jasną, że główną częścią składową federacji europejskiej będzie **porozumienie gospodarcze.** Wierzę, że na polu gospodarczem porozumienie europejskie da się osiągnąć. Jest jednakowoż rzecza konieczną, aby stworzone zostały między państwami europejskiemi również węzły polityczne i socjalne, które, rzecz jasna, **suwerenności poszczególnych państw żadną miarą by nie ograniczały** Apeluję przeto do poszczególnych przedstawicieli państw europejskich, żeby zastanowili się poważnie i przeprowadzili dyskusję nad tym problemem, gdyż byłoby pożądanem, **by już na następnem posiedzeniu Ligi Narodów można było przystąpić do realizacji tej idei.**

*

PAUL HYMANS, belgijski minister spraw zagranicznych:

— Twierdzi się powszechnie, że osiągnięcie porozumienia kolektywnego na polu politycznem jest zadaniem bardzo drażliwem i trudnem. Natomiast porozumienie gospodarcze jest w praktyce rzeczą daleko łatwiejszą.

Jaka będzie forma planowej fuzji gospodarczej, jakie będą jej instytucje itp. — to są wszystko sprawy, które wymagać będą jeszcze długich i poważnych studjów. Niemniej jednak faktem pozostaje, że na tem polu istnieje cały szereg konieczności gospodarczych zmuszających poszczególne państwa do szukania dróg wzajemnego porozumienia.

Sądzę, że pierwszą rzeczą, którą należałoby w tym kierunku zrobić, powinno być **skupienie wszystkich państw, posiadających identyczne interesy gospodarcze.** Nieodzownym warunkiem stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy musi być uprzednie podpisanie rozejmu gospodarczego. Innemi słowy mówiąc, wszystkie państwa, które ustosunkują się życzliwie do projektu Brianda, muszą się zobowiązeć, **że nie będą podnosiły swych stawek celnych.** Taki rozejm celny, — mojem zdaniem, jest nieodzowny, gdyż niektóre państwa niestety rozważają możliwości dalszego podnoszenia taryf celnych, co sprzeciwia się nawet postanowieniom światowej konferencji ekonomicznej, która obradowała przed dwoma laty.

Po osiągnięciu tego zbiorowego porozumienia, — które, jak sądzimy, dzięki odpowiedniemu układowi okoliczności dojdzie do skutku, — trzeba będzie uczynić dalszy krok, a mianowicie przeprowadzić **powszechną redukcję obowiązujących taryf.** To byłoby tedy drugi etap na wytkniętej drodze, — drodze, zresztą, bardzo uciążliwej. Niejedna przeszkoda piętrzyć się będzie na niej, niemniej jednak realizacja całego planu leży w granicach możliwości. Wierzę mocno, że plan ten koniec końców istotnie zostanie zrealizowany.

AUGUST ZALESKI, polski minister spraw zagranicznych:

— Plan Stanów Zjednoczonych Europy nie wydaje się być łatwym do wykonania. Niemniej jednak jestem zdania, że musimy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, by zapewnić poparcie szlachetnej inicjatywie, która w praktyce może wiele zdziałać na polu normalizacji stosunków gospodarczych i konsolidacji państw pokoju.

Jest rzeczą jasną, że trzeba będzie przezwyciężyć wiele trudności, zanim plan Brianda nabędzie siły żywotnej. Faktem jest, że życie gospodarcze państw europejskich nie jest zadawalniające. Musimy dążyć do tego, by uwzględnione zostały potrzeby gospodarcze wszystkich krajów, by usunięte zostały płaszczyzny tarcia między niemi, by umożliwione zostało prawdziwe porozumienie; musimy **zmniejszyć liczbę bezrobotnych** — to jest problem, który w licznych państwach należy niewątpliwie do najbardziej palących kwestyj socjalnych wogóle, — musimy szukać dróg i środków do ulżenia w licznych państwach szerokim warstwom konsumentów, obarczonych często zbyt wielkiemi ciężarami, musimy wreszcie zatrzeć rożnicę gospodarcze, istniejące między poszczególnemi państwami w wyniku różnorodności systemów gospodarczych, panujących w dzisiejszej Europie.

Dwa warunki muszą być przedewszystkiem spełnione, skoro pragniemy zapewnić całej akcji powodzenie:

1) **Każde państwo musi zachować swe prawa suwerenne;** zasada ta musi być uzgodniona z ideałem współpracy międzynarodowej;

2) **Żadne państwo, wchodzące w skład federacji, nie może korzystać z jakichkolwie przywilejów.** Wszyscy muszą być równouprawnieni bez względu na to, czy chodzi o państwa rolnicze, czy przemysłowe. Podporządkowywanie interesów jednego typu państw typowi drugiemu jest w chwili obecnej niedopuszczalne.

*

SCIALOJA, główny przedstawiciel Italji w Lidze Narodów:

Szukanie środków do usuwania przyczyn tarć międzynarodowych jest rzeczą konieczną. Przyczyny tarć tych są liczne i różnorodne. Do najostrzejszych konfliktów między państwami dochodzi zazwyczaj **na tle nieporozumień gospodarczych,** gdyż właśnie w dziedzinie gospodarczej narody oceniają każdy problem wyłącznie **pod kątem** widzenia swych własnych, bezpośrednich interesów. Jedynie sumienne wysiłki ze strony odpowiedzialnych rządów mogą świat wyzwolić z tej ograniczonej kocepcji i doprowadzić do powszechnego porozumienia w sprawach gospodarczych. Przytem jednak jest rzeczą nieodzowną, by miarodajna była dla nas **nietylko zasada solidarności, lecz i zasada równości.**

Dotyczy to przedewszystkiem pewnych kwestyj zasadniczych, między innemi, i kwestyj surowców. Prawdą jest, że niedawno w wyniku niepomyślnych warunków produkcji w niektórych państwach przystąpiono do badania pewnych problemów specjalnych w kierunku osiągnięcia na tem polu międzynarodowego porozumienia. Jesteśmy, rzecz jasna, gotowi do współpracy na tem polu, żądamy jednak, by **uwzględniono tu obok potrzeb państw produkujących również żywotne interesy państw konsumujących.** Nie wolno nam bowiem zapominać o tem, że każde praktyczne rozwiązanie opierać się musi na zasadzie solidarności wszystkich narodów.

★

NICOLAE TITULESCU, poseł Rumunji w Londynie i b. rumuński minister spraw zagranicznych:

Pierwszy krok na drodze do zjednoczenia państw europejskich zrobiony być musi, — jak to uznaje sam Briand, — na polu gospodarczem. To jest najbardziej paląca kwestja całego zagadnienia i niewątpliwie też, jako pierwsza zostanie rozwiązana, choć w gruncie rzeczy nie jest ona niczem innem, jak tylko pierwszym krokiem na drodze do rozwiązania problemu daleko większego i poważniejszego.

Ponieważ projektowane zjednoczenie nastąpić musi **przedewszystkiem na polu gospodarczem,** jest rzeczą konieczną, abyśmy ustalili wspólne interesy poszczególnych narodów i poddali jaknajsumienniejszym badaniom **wszelkie problemy racjonalizacji produkcji i dystrybucji,** sprawę unifikacji waluty, oraz kwestję umów handlowych. Jak tylko wszystkie te zagadnienia będą rozwiązane, można będzie przystąpić do dalszej realizacji projektu Brianda.

Jedną rzecz trzeba jednak podkreślić. Koncepcja europejskich stanów zjednoczonych pod żadnym warunkiem nie może być interpretowana, **jako wyraz jakiejś akcji przeciwamerykańskiej, lub przeciwangielskiej.** Chodzi tu tylko o próbę wytworzenia solidarnej unji między krajami europejskiemi, której jedynym celem byłoby zabezpieczenie pokoju gospodarczego i politycznego. Jako taka, posiadać może znaczenie światowe, a swem ostrzem **przeciwko nikomu nie może być skierowana.**

Uprzemysłowienie Rosji

głównym programem gospodarczym Stalina. — Dalsza walka

Moskwa, 4 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Zjazd partji komunistycznej zakończył dyskusję nad częścią polityczną porządku dziennego i przeszedł do omawiania spraw natury gospodarczej i organizacyjnej. Z charakteru i przebiegu dotychczasowych obrad możnaby wysnuć następujące wnioski. Przedewszystkiem widoczne jest że

zjazd całkowicie znajduje się pod wpływem autorytetu Stalina.

Opozycja na zjeździe nie istnieje, a jeżeli nawet istnieje, to czując zupełną swą niemoc nie śmie podnieść głosu. Przywódcy prawej frondy znalazłszy się w zupełnem odosobnieniu i widząc przed sobą wrogo ku nim nastrojony front stalinowców, wycofują się w panice z zajętych dotychczas stanowisk, nie licząc się zupełnie nawet z poczuciem własnej godności,

gotowi są podpisać wszystko, zgodzić się na wszystko, ażeby tylko uniknąć „zesłania do pustyni Gobi", jak to zaznaczył Tomskij.

Zjazd zaaprobował we wszystkich punktach dotychczasową politykę Stalina, której na imię industrjalizacja i kolektywizacja". Zapoczątkowana rok temu przez Stalina akcja „rozwiniętego na całym froncie ataku na kapitalistyczne elementy", została uznana przez zjazd za słuszną i ma być prowadzona energicznie dalej. Osłabienie tempa ataku oświadcza rezolucja zjazdu celem zadowolenia kapitalistyczno - kupieckich elementów, spowodowałoby w rzeczywistości nie zmniejszenie trudności, ale ich pogłębienie i wzmocniłoby pozycje wrogów dyktatury proletarjatu. „Rezolucja nawołuje dalej do „likwidacji kułaków, jako klasy, oraz do przeprowadzenia generalnej kolektywizacji". Zatem pozorny odwrót Stalina z drogi kolektywizacji, jaki dał się zauważyć wiosną roku bieżącego, był, jak widać z powyższej rezolucji, jedynie manewrem, niezbędnym dla zyskania na czasie.

Nie orzekł zaś zupełnie zwrotu zasadniczego w polityce w stosunku do wsi.

Podobnie również przedstawia się sprawa „kapitalistycznych elementów" w mieście. Stalin wyraźnie w ekspose swojem podkreślił, że przejawy Nepu muszą być jeszcze jakiś czas tolerowane jeżeli chodzi o politykę zewnętrzną, to zarówno w wystąpieniach Stalina, jak i w przemówieniach poszczególnych delegatów, przebijała nuta lekceważenia, jeżeli nie zupełnej pogardy w stosunku do państw kapitalistycznych.

Podkreślano, że państwa kapitalistyczne najeżone głęboko sięgającemi przeciwieństwami, uginające się pod ciężarem kryzysu gospodarczego, walczące o rynki zbytu o surowce, o eksport nie są i nie mogą być zdolne do żadnej solidarnej akcji. **Groźby interwencji związek sowiecki dziś już się nie boi, bo jak mówi Stalin. „kij ma dwa końce" i niewiadomo jeszcze, kto byłby zwycięzcą. Sowiety do dyspozycji swej posiadają nietylko czerwoną armję „dorównującą pod względem technicznym najlepszym armjom świata",** jak dowodził Blucher, ale rozporządzać również mogą drugą armją na tyłach nieprzyjacielskich, armją swoich zwolenników, prowadzoną i organizowaną przez Komintern. „Jeżeli pierwsza interwencja, kiedy bolszewicy byli słabi, zakończyła się krachem — powiada Stalin — jakaż jest gwarancja, że i druga nie skończyłaby się również krachem. Wszyscy widzą, że bolszewicy są dziś o wiele silnejsi i ekonomicznie i politycznie, jak również i pod względem zdolności obronnej państwa. „Zatem niebezpieczeństwo interwencji i groźba, wiszącej nad Sowietami wojny, wbrew dotychczasowym zwyczajom nie były na zjeździe specjalnie uwypuklane, lecz przeciwnie tuszowane nawet. Natomiast ekspose Stalina zwróciło uwagę na inne czułe miejsca Sowietów, któremi są „blokada finansowa", „przyczepianie się do eksportu sowieckiego" i „antysowiecki pochód klerykałów z papieżem na czele".

Kto jest pijany?

Badanie krwi nietrzeźwych szoferów.

Lekarska analiza krwi — oto ostatni i najskuteczniejszy środek, stosowany przez policję sztokholmską w przypadkach, kiedy aresztowani za łamanie przepisów i nieostrożną jazdę szoferzy nie chcą przyznać się, że pili. Lekarz przeprowadza wówczas natychmiast analize krwi „podejrzanego" i orzeka, czy i **ile wypił on alkoholu.**

Kara za prowadzenie auta w stanie nietrzeźwym jest bardzo surowa i dr. Fritzell, naczelny lekarz policji sztokholmskiej, stwierdza, że od chwili wprowadzenia analizy (około 8 tygodni temu) zdarzyło się tylko parę przypadków zatrzymania pijanych szoferów.

Dr. Fritzell wymyślił inny jeszcze sposób wypróbowania czy kierowca jest nietrzeźwy, mianowicie **każe brać jakiś przedmiot w obie ręce i ze zsuniętemi razem stopami pochylić sie wprzód.** — Człowiek trzeźwy może sie utrzymać w tej pozycji co najwyżej dwadzieścia sekund, osobnik zaś będący pod działaniem alkoholu, zaczyna słaniać się natychmiast i chwiać, niby trzcina na wietrze.

32 miljony aut

na całym świecie.

Według danych statystycznych, ogólna liczba samochodów na świecie wynosi obecnie 32.028.584. Cztery tylko kraje posiadają ponad miljon samochodów. Najmniej samochodów mają wyspy Salomona, bo tylko dwa. W Nowej Zelandji przypada jeden samochód na najmniejszą liczbę osób, bo tylko na 8,9. Kanada pod tym względem stoi na trzeciem miejscu — jeden samochód na 9 osób.

W roku ubiegłym, nie biorąc pod uwagę Stanów Zjednoczonych, wzrost liczby samochodów stanowił 16.5 proc. W Stanach Zjednoczonych znajduje się 79 proc. wszystkich samochodów na świecie. Produkcja automobilowa w Stanach Zjednoczonych stanowi 83,5 proc. automobilowej produkcji światowej. W roku ubiegłym europejskie fabryki samochodowe wyprodukowały 600.000 samochodów osobowych i ciężarowych.

Kto otrzymał kredyt

Komitet rozbudowy podzielił 3 i pół milona zł.

W czwartek wieczorem pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego, odbyło się już drugie w bieżącym tygodniu posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, poświęcone specjalnej sprawie podziału kredytów budowlanych z dodatkowej dotacji Banku Gospodarstwa Krajowego na rok bieżący w kwocie 3.5 miljona złotych.

Jak już podawaliśmy, sumę w wysokości 3,5 miljona zł. postanowił komitet na posiedzeniu w dniu 1-go b.m. podzielić zasadniczo w ten sposób, że gmina miejska otrzyma z niej 1 miljon złotych, zaś spółdzielnie i osoby prywatne pozostałe 2,5 milj. złotych.

Celem ułatwienia repartycji tej sumy pomiędzy petentów, wszystkie podania o kredyty budowlane podzielone zostały na trzy grupy i omawiane z zachowaniem następującej kolejności: a) budowle daleko już posunięte, co do których istnieją już uchwalone wnioski komitetu rozbudowy; b) budowle o mniejszym stopniu wykończenia, co do których istnieją powzięte już poprzednio uchwały komitetu — przyczem komitet postanowił, aby podań o kredyty na budowle o mniejszym niż 10 proc. stopniu wykończenia nie uwzględniać wogóle budowle znajdujące się na ukończeniu, które nie miały jednak dotychczas odpowiednich wniosków komitetu.

Z wyniku obrad komitetu rozbudowy cała przypadająca do podziału suma 2,5 miljona złotych została podzielona pomiędzy petentów, z zachowaniem wyżej wymienionych zasad kolejności i przy obniżeniu stawek jednostkowych do norm, ustalonych na posiedzeniu w dniu 1 lipca (t.j. 55 zł., 48 zł., 42 zł., 35 zł. i 27 zł. w zależności od typu i rodzaju finansowanej budowli).

M. in. przyznano następujące sumy spółdzielniom mieszkaniowym: spółdzielni „Lokator" — złotych 590.000 — **spółdzielni „Ognisko"** — 208.000 złotych i **spółdzielni „Naprzód"** (dodatkowo) — 140.000 złotych i 174.000 złotych. Zaopinjowano również przychylnie podanie spółdzielni urzędników skarbowych, która — w myśl wniosku komitetu rozbudowy — otrzymać ma z funduszu zakładów ubezpieczeń 300.000 złotych.

Wobec tego, że i ta dotacja nie umożliwi wykończenia szeregu budowli już rozpoczętych, komitet rozbudowy postanowił wysłać delegację do ministerstwa skarbu o wyjednanie dalszych sum na roboty budowlane.

Autobusy muszą być przerobione.

Brak tylnych drzwiczek zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Jak wiadomo, z dniem 1 września b. r. wchodzi w życie rozporządzenie ministerstwa robót publicznych w sprawie przeróbki wszystkich autobusów, kursujących w danej chwili na drogach i szosach polskich. Rozporządzenie to przewiduje, że wszystkie autobusy powinny mieć, prócz drzwiczek z boku, również drzwiczki z tyłu, a to ze względu na bezpieczeństwo pasażerów korzystających z tych środków lokomocji.

wielokrotnie miały już miejsce nieszczęśliwe wypadki, gdy autobus przewrócił się i wpadł do rowu, a pasażerowie nie mogli się z niego wydostać właśnie dlatego, iż nie posiadał on drzwiczek z tyłu. Wobec tego więc, że sprawa ta nie jest błahą, ministerstwo jako termin prekluzyjny przebudowy autobusów wyznaczyło dzień 1 września b. r.

Właściciele autobusów uważali jednakże, że aczkolwiek rozporządzenie ministerstwa robót publicznych jest słuszne, nie da się ono wprowadzić w życie ze względów technicznych. 70 proc. starych autobusów, kursujących dotąd na drogach i szosach, nie posiada z tyłu drzwi. Autobusy te jednak mają za sobą przejechanych już przeszło 100 tysięcy kilometrów. Przerobienie ich w celu zbudowania drzwi, zdaniem właścicieli, osłabiłoby karoserję wozów, co z kolei spowodowałoby jeszcze większe niebezpieczeństwo dla pasażerów.

Wobec powyższego w bieżącym tygodniu właściciele autobusów złożą za pośrednictwem dyrekcji robót publicznych memorjał do ministerstwa, w którym prosić będą o odroczenie terminu przeróbki autobusów. W motywach podadzą oni, że autobusom tym nie wiele już pozostaje do życia, wobec czego wskazanem jest, by nie ruszać ich już, nakładając natomiast na wszystkie autobusy obowiązek takiej budowy, by odpowiadały one całkowicie wszystkim względom bezpieczeństwa. (i)

Nieście pomoc najbiedniejszym!

JAROSŁAW HASEK

Jak zachowywać się w teatrze.

Skoro teatr ma służyć kultowi najszlachetniejszych wzruszeń, w takim razie nie należy pod żadnym pozorem przychodzić na przedstawienie w stanie nietrzeźwym. Jeśli jednak już tak się złożył że ktoś przyszedł do teatru pijany, powinien się przynajmniej powstrzymać od spluwania z galerji na dół, gdyż takie zachowanie się może bądź-co-bądź wpłynąć na spokojny przebieg przedstawienia.

Podczas przedstawienia nie należy głośno rozmawiać z sąsiadami, ani czytać gazet drżącym głosem, ani nawet akompanjować śpiewakom operowym.

Jeśli obieramy pomarańcz w teatrze, łupin nie należy rzucać na widownię, lecz pod krzesło

Jeśli ktoś przynosi ze sobą do teatru flaszkę piwa, powinien starać się jaknajciszej wyciągnąć korek, którego nie należy jednak rzucać na scenę.

Wypożyczoną lornetkę należy zwrócić bileterowi, na wypadek gdybyśmy jednak zastawili lornetkę w lombardzie, kwit należy przesłać bileterowi, nie narażając go przytem na żadne koszta pocztowe

Jeśli ktoś pali papierosa podczas przedstawienia, powinien uważać, by nie wybuchł pożar.

Z zawezwanym policjantem nie należy wszczynać głośnych rozmów na widowni, wszystkie sprawy załatwia się w foyer.

Skoro uda się komuś przeniknąć do garderoby damskiej, a kulisami, w takim razie należy schować się pod stołem, aby przebierająca się artystka nie dostała ataku z przestrachu.

Tłum. — Lu.

Śladam Allaina Gerbaulta

wyrusza sama przez ocean najodważniejsza kobieta świata.

Pani Virginja Heriot jest młodą, sympatyczną francuską. Jest ona członkiem sportowego związku żeglarskiego i namiętną wielbicielką wycieczek morskich.

Pani Heriot ma wielki podziw dla śmiałego żeglarza Allaina Gerbault i za wszelką cenę postanowiła go naśladować.

Zamierza ona, mianowicie, wyruszyć wkrótce w niezwykłą podróż. Na swej łodzi sportowej długości 5,4 mtr., chce sama przepłynąć z Hawru do Los Angeles, by w ten sposób przybyć na igrzyska Olimpijskie w roku 1932.

Młoda żeglarka z pewnością spełni swą obietnicę, gdyż ma już za sobą cały szereg wyczynów żeglarskich.

Od lat dziesięciu ma co roku inny sportowy jacht, na którym spędza osiem miesięcy, sama obsługując statek.

W swoim dorobku sportowym posiada ona cały szereg odznaczeń: puhar włoski, puhar morza Śródziemnego, złoty puhar króla hiszpańskiego, puhar francuski, puhar królowej angielskiej, główne nagrody krajów skandynawskich i nagrodę Igrzysk Olimpijskich 1928 roku.

Niewątpliwie więc śmiała i zdecydowana na wszystko żeglarka, spełni swą zapowiedź i jako drugi człowiek, po Allainie Gerbault, zmierzy się z potężnemi falami Oceanu.

Czy wytrwa? Czy osiągnie swój trudny cel?

Przyszłość pokaże.

KRONIKA

LIPIEC
5
SOBOTA

Dziś Antoniego
Jutro Dominiki

Wschód słońca	3.14
Zachód słońca	19.58
Wschód księżyca	3.51
Zachód księżyca	22.00
Długość dnia	19.47
Przybyło dnia	10.01

Skutki suszy.

Ziemniaki i owoce drożeją.

Przed kilku dniami donosiliśmy o smutnych horoskopach, w związku z trwającą suszą. Skutki tej suszy nie dały na siebie długo czekać. W dniu wczorajszym na targowiskach miejskich zaobserwowano kolosalny wzrost cen na ziemiopłody, szczególnie na kartofle. Jak się okazuje, wzrost ten nastąpił z tego powodu, iż kartofle na polach, z powodu panujących upałów i braku deszczów, zostały niemal całkowicie zniszczone. O ile susza trwać będzie nadal, należy się liczyć bardzo poważnie z kompletną klęską nieurodzajów.

Susza jest tak wielka, że trawa na polach została doszczętnie spalona. Wieśniacy radzą sobie jak mogą, stosując sztuczne nawodnienia, ale z braku odpowiednich urządzeń technicznych nie są w stanie nawodnić ziemię we właściwy sposób.

Według zapowiedzi we wtorek na targowiskach należy oczekiwać dalszej poważnej zwyżki cen ziemiopłodów.— Barometr wskazuje nieprzerwanie trwałą pogodę. Temperatura utrzymuje się na poziomie powyżej 25 st. C. W kołach rolniczych panuje z tego powodu wielka rozpacz. (i).

W czerwcu staniało.

Zniżka kosztów utrzymania o 0,9 proc.

Wczoraj pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się w urzędzie wojewódzkim posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w czerwcu w porównaniu z majem koszty utrzymania rodziny robotniczej obniżyły się o 0,9 proc.

Na zniżkę wpłynęły obniżone ceny chleba, masła, kiełbasy i słoniny, natomiast zdrożały mąka pszenna, ziemniaki i jaja. b.

Dzień legjonisty w Łodzi.

W dniu onegdajszym o godz. 20.30 w lokalu Zw. Leg. przy ulicy Narutowicza 45 odbyło się posiedzenie komitetu dnia legjonisty.

Jak wiadomo, Zw. Leg. oddział łódzki postanowił zorganizować w rb. w dn. 3 sierpnia na szeroką skalę zakrojoną imprezę sportową pod nazwą „Dzień Legjonistów". Protektorat objęli: p. woj. Jaszczołt i dow.OK. 4 gen. Małachowski. Współudział przyrzekł łódzki okr. zw. lekkoatletyczny. Niezwykle bogaty program przewiduje biegi kolarskie, bieg sztafetowy, Łódź, Pl. Wolności — Ruda Pabjanicka, ewolucje powietrzne aeroplanowe oraz wielka zabawa ludowa w Rudzie Pabj.

Na ręce komitetu wpłynęło już wiele nagród, między innemi p. woj. Jaszczołta, p. pułk. Haberlinga, star. Rżewskiego oraz piękny upominek art.-rzeźbiarza Lubelskiego, który będzie nagrodą wędrowną oddziału łódzkiego Zw. Legj.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chadzyńskiego (Piotrkowska 164) W. Sokolewicza (Przejazd 19). Rembielińskiego (Andrzeja 26). J. Zundelewicza (Piotrkowska 25). M. Kasperkiewicza (Zgierska 54) S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

Osobiste.

Łodzianin Goldkorn Oskar (Uszer) ukończył Uniwersytet Jagielloński i otrzymał tytuł Magistra Praw.

Anglicy są zachwyceni Łodzią.

Uczestnicy międzynarodowego kongresu komunikacyjnego zwiedzili fabryki, elektrownię i remizę tramwajową.

Goście wyrażali podziw dla naszego przemysłu

Wczoraj rano specjalnym pociągiem z Warszawy przybyła do Łodzi wycieczka członków międzynarodowego kongresu komunikacyjnego.

Na dworcu oczekiwali wycieczkę członkowie komitetu przyjęcia z dyr. Gerliczem, Ringem i przedstawicielami miasta na czele.

Po przywitaniu w poczekalni, goście podzieleni na 3 grupy, udali się na zwiedzanie miasta.

Pierwsza grupa udała się do nowej remizy tramwajowej na ul. Dąbrowskiej, gdzie dyr. Ring oprowadzał gości, którzy się interesowali wagonami, ich montażem, nową remizą, zbudowaną według ostatnich wymogów techniki, oraz szczególnie szkołą, gdzie oglądano z ciekawością instrumenty, któremi sprawdza się sprawność psychiczną przyszłych motorowych.

Z kolei goście udali się samochodami do elektrowni miejskiej, gdzie zwiedzali nowe urządzenia, nowe maszynownie i turbiny.

Druga grupa, pod przewodnictwem inż. Zungego, zwiedzała zakłady przemysłowe I.K. Poznańskiego, a trzecia grupa zakłady „Widzewskiej Manufaktury".

Najliczniejszą była grupa czechosłowaków, którzy wyrażali podziw dla tak szybko rozbudowanego przemysłu polskiego.

Anglicy twierdzili że w Anglji w najstarszych miastach przemysłowych nie wszystkie fabryki posiadają tak nowoczesne urządzenia jak w Łodzi a przede wszystkiem interesowali się świetnemi wyrobami łódzkiemi.

Jedyny w wycieczce japończyk twierdził że tak śliczne wzorzyste tkaniny rzadko widywał u siebie w ojczyźnie.

Po zwiedzeniu fabryk goście zebrali się w sali „Malinowej" gdzie miasto przyjmowało ich wykwintnem śniadaniem.

Podczas śniadania panował serdeczny nastrój i goście dzielili się wrażeniami, nie skąpiąc pochwał dla energji i wytrwałości polskiego robotnika, rzemieślnika i przemysłowca.

Po śniadaniu udano się samochodami do szpitala im. Prezydenta Mościckiego, i na Polesie Konstantynowskie, gdzie goście oglądali domy robotnicze, następnie pokazano im domy robotnicze na Wileńskiej, wreszcie Park Poniatowskiego.

Po obiedzie, wydanym przez KEŁ. i kolejki dojazdowe, goście specjalnym pociągiem wyjechali do Gdyni, unosząc, jak to oświadczyli, niezapomniane wrażenie z polskiej stolicy pracy.

Jesteśmy biedni!

Cały majątek Polski wynosi 150 miljardów zł.

Według obliczeń statystycznych rolnictwo polskie wraz z ziemią stanowi wartość

67 miljardów złotych,

w tem obliczone są nawet i pszczoły, których warte są 61 milj. zł. i drób na sumę 104 milj. zł.

Lasy polskie oszacowane są na 8 miljardów zł.

Wszystkie zabudowania w miastach i miasteczkach obliczono na 19 miljardów złotych.

Przemysł i handel stanowi wartość 14 miljardów 300 milj. zł.

Majątek górnictwa wynosi 2 miljardy zł.

Koleje i tramwaje — zgórą 5 miljardów zł.

Wszystkie ruchomości w mieszkaniach, a więc meble i wszelaki sprzęt domowy

około 5 miljardów złotych.

Najmniej stosunkowo jest w Polsce srebra i złota, ogółem bowiem te szlachetne kruszce wynoszą zaledwie wartość

około jednego miljona złotych.

Cały majątek Polski na głowę mieszkańca wynosi

517 dolarów.

Przed półtora wiekiem byliśmy dwa razy ubożsi niż dzisiaj, bo wówczas wypadało na głowę mieszkańca 1840 zł.

W porównaniu z innemi większemi krajami — jedynie Rumunja pod względem gospodarczym stoi nieco niżej od Polski.

Zgon na ulicy.

W dniu wczorajszym liczni przechodnie na ulicy Narutowicza około posesji Nr. 13 byli świadkami nagłego zgonu jednego z przechodniów.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon wskutek ataku serca. Przeprowadzone dochodzenie policyjne przez VII komisarjat ustaliło, że zmarłym jest Zdzisław Bodziński emerytowany urzędnik skarbowy. (p)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Trupa Wileńska.
Cegielniana 63.

Dziś w sobotę 3 przedstawienia:

O godz. 12 w południe pierwszy poranek po cenach najniższych od 50 gr do 2 zł. „Kidusz Haszem“ (Święć się Imię Twoje) Sz. Asza

O godz. 4 popołudniu pełna emocji i nastroju sztuka Pereca „Nocą na starym rynku“. Ceny od 50 gr do 3 zł. 50 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 „Opowieść o Herszlu z Ostropola“. Ceny miejsc od 75 gr. do 5.50.

W poniedziałek pierwsze popularne przedstawienie „Dybuk“.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74. od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR POPULARNY,
Ogrodowa 18.

Kto zapomniał jak w czasie ogólnej melancholji śmieje się Łódź — niech śpieszy na ulicę Ogrodową — a na kapitalnej rewji „UŚMIECH ŁODZI“ zapomni o swoich troskach i wekslach. Szereg atrakcji jak nowozaangażowany balet i udział warszawskiego artysty Junoszy-Młyńczyka. Śmiech, beztroska, werwa, kuplety, tańce i skecze. Ceny biletów od 50 gr do 2 zł. do nabycia w kasie teatru. Początek przedstawienia o godz. 8.45 wiecz.

LETNIA REDUTA W HELENOWIE.

Letnia Reduta połączonych organizacyj pracowników umysłowych i syndykatu dziennikarzy w Łodzi na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych, która odbędzie się w dniu 20 bm. w Helenowie, wzbudziła zainteresowanie w szerokich sferach naszego społeczeństwa.

Szlachetny cel imprezy oraz pierwszorzędny program a nadewszystko loterja fantowa, w której każdy los wygrywa, są rękojmią, że na Letniej Reducie da sobie rendez-vous cała pracownicza Łódź.

RADJOPROGRAM

SOBOTA, dnia 5-go lipca 1930 r

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 160: 1) cztery melodje hebrajskie, 2) Radecke: Preludjum na organach, 3) St. Moniuszko: Arja z op. „Halka“, 4) Holzman. Marsz. Muzyka taneczna; 13.15—16.10: Przerwa; 16.10—16.15: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin; 16.15—16.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów (tr. z Warszawy); 16.20—16.35: Kącik artystyczny Ligi Samoobrony Gospodarczej (tr. z Warsz.); 16.35—17.05 Muzyka z płyt gramofonowych (trans. z Warszawy); 17.05—17.30 Odczyt p. Bironowej o walce z handlem kobietami (tr. z Warsz.) 17.30—18.00: Transmisja z Wilna. Audycja dla dzieci; 18.00—-3.00 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie; 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.30 Płyty gramofonowe; 19.30—19.45 Dyr. M. Melina: „Dyrektorzy teatrów o swoich planach“ (tr. z Warsz.); 19.45—20.00 Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i komunikaty, Sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15: Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warsz.); 20.15—22.00 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. St. Nawrota i solista: 1) Ziehrer: Marsz Olim-

Radjoci, baczność!

Dziś, między godziną 20-tą, a 20-tą minut 15 wygłosi „łódzką skrzynkę pocztową“ redaktor Jan Piotrowski, który odpowie na całą korespondencję nadesłaną do „Polskiego Radja“.

Rok przymusowej bezczynności dla dziewcząt, które kończą szkołę powszechną.

Jak się dowiadujemy, organizacje społeczne w Łodzi postanowiły w najbliższym czasie wystąpić do ministerstwa pracy i opieki społecznej z memorjałem posiadającym bardzo poważne znaczenie dla kwestji zatrudnienia młodych dziewcząt.

Mianowicie, chodzi o lukę jaka istnieje w ustawodawstwie polskiem, a która zezwala na przymusowe dziewcząt do pracy dopiero po ukończeniu przez nie 15 roku życia.

Organizacje społeczne w memorjale swym pragną wskazać, że dziewczęta kończą szkoły powszechne, mając lat 14 Przepisy istniejące pod tym względem powiadają, że musi ona opuścić szkołę po ukończeniu lat 14, chociażby nie prze szła pełnego programu nauk. Według zaś ustawy o ochronie pracy nie mogą być zatrudnione dziewczęta, które nie ukończyły jeszcze lat 15.

Otóż autorzy memorjału wychodzą z założenia, że wiek przewidziany przez ustawę o ochronie pracy, oraz przez wła dze szkolne powinien być ściśle uzgodniony. Dziewczęta powinny wówczas mieć prawo do podjęcia pracy zarobkowej, kiedy skończą szkołę powszechną. W przeciwnym wypadku stwarza się dla nich rok niebezpiecznej, przymusowej bezczynności. Memorjał ten podpisać mają wszystkie związki zawodowe i organizacje społeczne, działające na terenie Łodzi. (i)

Wzmożona kontrola mięsa jest zwłaszcza konieczna w okresie upałów.

W okresie letnim, w dobie nieprzerwanych upałów powstaje szczególne nie bezpieczeństwo spożycia nieświeżego mięsa, lub też porażonego włośnią (trychniną). I dlatego w okresie letnim zazwy czaj wzmocniona bywa kontrola mięsa zarówno bitego na miejscu, jakoteż przy wożonego z poza obrębu miasta.

Tymczasem w Łodzi przed kilku mie siącami wyłoniła się sprawa kontroli mięsa przywożonego do Łodzi z rzeźni podmiejskich, przyczem, sprawa ta rozstrzygnięta została w ten sposób, że władze skasowały obowiązek powtórnego badania mięsa w Łodzi, wychodząc z założenia, że wystarczy pojedyńcze badanie przez lekarza weterynarji podczas uboju.

Po pewnym czasie jednakże skonstatowano, że wobec zniesienia kontroli mięsa przywożonego do Łodzi wzrósł w znacznym stopniu ubój mięsa na prowincji. Ubój ten wzrósł dlatego, że rzeźnie pro wincjonalne obniżyły ceny uboju. I w konsekwencji władze policyjne parokrotnie już skonfiskowały znajdujące się w sprzedaży mięso porażone włośnią, spo życie którego wywołuje bardzo groźne zaburzenia organiczne, w większości wy padków kończące się śmiercią. Okazało się wówczas, że obniżenie cen uboju nastąpiło kosztem zmniejszonego nadzoru sanitarnego i zniesienia badania mięsa na zawartość właśnie trychniny.

Obecnie, w okresie letnim, istnieje szczególna obawa, że wobec braku kontroli miasto będzie zalane mięsem wątpliwej wartości. Z tego względu, jak się dowiadujemy, władze sanitarne zająć się mają sprawą ustanowienia powtórnej kontroli mięsa przywożonego do Łodzi z rzeźni podmiejskich. Sprawa ta ma dla zdrowia ludzkiego bardzo poważne zna czenie i dlatego też rozstrzygnięta będzie w najbliższym czasie. i.

Kronika radjowa.

—o—

ŚWIĘTO PUŁKU RADJOTELEGRAFICZNEGO.

Nigdzie chyba nie instalowało Polskie Radjo mikrofonów sprawozdawczych z tak wielką radością, jak w koszarach pułku radjotelegraficznego, mie szczącego się na Powązkach. w t. zw. „Obozie Kościuszkowskim“ w Warszawie. Dzięki tym mikrofonom cała Polska radjowa mogła wziąć udział w pięknem dorocznem święcie naszego pułku radjo telegraficznego.

Sobotnia transmisja zaznajomiła radjosłuchaczów z pracami pułku i wielce odpowiedzialną rolą, jaką pułk ten odgrywa w armji. Po sześciu zaledwie latach pracy pułk radjotelegraficzny dumny być może z osiągniętych wyników w postaci godnej podziwu sprawności, dziarskiej postawy szeregowców i nadzwyczajnego ekwipunku. Poprostu nie chciało się wierzyć, że wielka stacja nadawcza o 500 kl. zasięgu umieszczona na trzech samochodach, może być zmon towana w przeciągu 15 minut, a stacja mniejszego typu w przeciągu zaledwie 8 minut.

Z transmisji sobotniej radjosłuchacze całej Polski dowiedzieli się, że nasz pułk radjotelegraficzny uruchomił stację krótkofalową, której praca daje doskonałe wyniki i jest odbierana przez krótkofalowców całego świata.

Niebawem moc jej zostanie podniesio na do jednego kilowata, dzięki czemu pułk będzie w stanie nadawać za jej pośrednictwem specjalne audycje dla kolo nji amerykańskiej.

Jak widzimy dowództwo pułku radjo telegraficznego prowadzi doniosłą akcję propagandową i narodową, starając się dostarczyć pokarmu duchowego naszym rodakom, których los rzucił na drugą półkulę.

A oto jeszcze jedna strona olbrzymich zasług pułku radjotelegraficznego, którą podkreślił w swem przemówieniu kierownik literacki Polskiego Radja p. Maksymiljan Woronicz:

Oficerowie i żołnierze jednostek radjowych armji polskiej byli tymi, którzy przygotowali grunt dla nas, dla naszej pracy. Polscy radjowcy wojskowi byli pionierami teorji i praktyki naszej radjofonji cywilnej. Wy, panowie, pierwsi zdumiewającym wysiłkiem energji i inwencji obwieściliście światu radjową drogą wieść o zmartwychpowstaniu Państwa Polskiego. Wy pierwsi na fali radjowej informowaliście cały świat, jak płyną pierwsze dnie świetlanego odrodzenia naszego Państwa. I od tej chwili niezmordowanie pracowaliście nad tem, by eter polski stał się własnością i składową częścią życia polskiego.

Pułk radjotelegraficzny położył pier wsze cegiełki pod wielki i wspaniale rozwijający się gmach cywilnej radjofo nji polskiej. O tem wszyscy przyjaciele radja pamiętać powinni.

„Ślepe” ulice tamują rozwój Łodzi.

Powstałe przypadkowo przez chaotyczną rozbudowę, powinny być jaknajrychlej rozplanowane.

Magistrat lekceważy najżywotniejszą sprawę naszego miasta

Sprawa regulacji naszego miasta wciąż jeszcze wywołuje ogólne zainteresowanie w Łodzi. Nic zresztą dziwnego. Pozornie mogłoby się wydawać, że to są kwestje, interesujące tylko pewną warstwę naszego społeczeństwa, właścicieli nieruchomości i przemysł z jednej strony, oraz magistrat z drugiej strony.

Tymczasem regulacja miasta musi siłą rzeczy budzić zainteresowanie wśród najszerszych mas, a to ze względu na pewne, zawarte w niej zagadnienia, o których właśnie zamierzamy dziś pisać.

Gdy prof. Michalski ułożył swój plan regulacji w Łodzi powszechnie nazwano go nierealnym i niemożliwym do przeprowadzenia. Zapomniano jednak wówczas o jednem, co stwierdził zresztą sam prof. Michalski, że projekt ułożony przez niego

nie wkracza w szczegóły.

Był on tylko wytyczną dla ułożenia właściwego planu, którego autorem miało być samo społeczeństwo łódzkie. Społeczeństwo, zdaniem prof. Michalskiego powinno najlepiej odczuwać swe potrzeby i w szeregu wniosków dać magistratowi podstawę do opracowania właściwego planu.

Tymczasem społeczeństwo nasze nie wie, co zrobić z tym fantem. A co najgorsze właśnie, że nie wie, co zrobić z tym „fantem“ magistrat łódzki. I oto mamy na przykładzie skutki — ciągle trudności, piętrzące się przed realizacją tego planu, który w poszczególnych swych punktach obejmuje interesy wszystkich obywateli naszego miasta.

Po trzechletniej pracy mamy dopiero uchwalony szkicowy projekt, który w zasadzie nic nam nie daje, nie stwarza bowiem stanu prawnego, a przyczynia się tylko do zahamowania budownictwa mieszkalnego. Tymczasem opóźnienie takie może się bardzo fatalnie zemścić. Śródmieście, gęsto zabudowane, nie odczuwa obecnie braku planu regulacyjnego, ale należy zastanowić się, że dookoła Łodzi znajduje się szereg wiosek, które stanowią organiczną całość z naszem miastem i które, miast rozbudowywać się planowo,

rozwijają się w najwyższym stopniu chaotycznie.

Chojny, Retkinia, Stoki, Julianów — wszędzie zaobserwować możemy niezmiernie dzikie budownictwo, prowadzone bez żadnego planu, bezładną parcelację, która przyczynia się do tego, iż przedmieścia nasze będą tak samo niewłaściwie zabudowane, jak i obecne śródmieście.

Właściciele gruntów na przedmieściach łódzkich, chłopi, pragnący jaknaj więcej pieniędzy zyskać z parcelacji swoich sadów, kroją tak małe działki, że trudno przypuścić, by na tem miejscu mogła kiedykolwiek powstać nowoczesna dzielnica miastą. A to wszystko jest skutkiem tego, iż nie umiano się we właściwy sposób zabrać do opracowania planu. Szkicowy projekt, który został niedawno przedstawiony radzie miejskiej powinien był już być opracowany conajmniej przed półtora rokiem — do dnia dzisiejszego mielibyśmy więc stan prawny, który nie dopuszczałby do tworzenia się takich dziwolągów, jakie wyrastają na przedmieściach Łodzi.

Oczywiście nie należy przesądzać, czy opracowany plan regulacji odpowiadałby istotnym interesom Łodzi i czy zadowoliłby wszystkie warstwy naszego społeczeństwa, ale nie wiadomo też, czy i obecny plan, po dokonaniu wszelkich możliwych poprawek, będzie odpowiadał interesom naszego miasta. Lepszy jest jednakże plan zły, aniżeli kompletny chaos, który powoduje, że setki mieszkańców Łodzi, którzy pragnęliby podjąć budowę domów mieszkalnych, co mogłoby przyczynić się do złagodzenia głodu mieszkaniowego, zmuszeni są odkładać budowę na czas nieograniczony, nie mogąc uzyskać zatwierdzenia swego planu przez wydział budownictwa.

Z planem regulacyjnym wiążą się też trudności komunikacyjne. Wadliwość naszych ulic, i to jest właśnie rzeczą bodajże najważniejszą, albowiem rzeczą interesującą istotnie wszystkich.

Mamy w Łodzi cały szereg t. zw.

ślepych ulic,

ulic, które nie mają wylotów, pozwalających na bezpośrednie przechodzenie z jednej arterji komunikacyjnej na drugą. Jest to jedna z największych bolączek naszego miasta, a mimo to nikt dotychczas sprawą tą się nie zajął. Inicjatywę w tym wypadku powinien był siłą rzeczy podjąć magistrat. Niestety, z niewiadomych przyczyn, nie zajął się tą sprawą, ku wielkiej szkodzie dla naszego miasta.

Ślepe uliczki powstawały stąd, że obywatele, posiadający grunty, które pragnęli sprzedać możliwie z największym zyskiem, parcelowali je przecinając pośrodku wąską uliczką. Wychodzili oni z zupełnie słusznego założenia, że grunty położone około ulicy przedstawia większą wartość. Uliczka ta dochodziła jednak do gruntów sąsiada i tam się urywała. Stąd też powstał właśnie cały szereg takich ślepych ulic. O ile ślepe ulice znajdują się w pobliżu innych arterji komunikacyjnych, dających dogodne połączenie, jak to się dzieje z niektóremi uliczkami w śródmieściu, np. Moniuszki, Traugutta i t. d. — nie stwarzają żadnych zgoła przeszkód, gdy jednak przyczyniają się do zamknięcia połączenia pomiędzy dwiema arterjami komunikacyjnemi — stają się wówczas błędem kolosalnym. Ulice takie zmuszają ludność do obchodzenia i nadrabiania stale znacznej drogi, a z drugiej strony nie pozwalają na właściwe zużytkowanie placów położonych przy tych ulicach na przeprowadzenie dogodnych połączeń tramwajowych i t. d.

Dla przykładu weźmy chociażby ul. Zarzewską. Na przestrzeni wielu kilometrów nie ma ona połączenia z ul. Rokicińską, mimo, iż Rokicińska biegnie równolegle. Podobnie nie ma połączenia z ul. Rokicińską na olbrzymiej przestrzeni ul. Brzezińska. Ul. Kilińskiego nie może się połączyć z ul. Zagajnikową, Zagajnikowa z ul. Kunicera.

Ul. Nawrot jest również „ślepa“.

Tuż przy ul. Zagajnikowej znajduje się niezabudowany i nieogrodzony plac porośnięty trawą. Plac ten, stanowiący własność prywatną, uniemożliwia przejazd z tak ruchliwej ulicy, jaką jest Nawrot na ulicę nie mniej ruchliwą, jak Zagajnikowa. Ponieważ nadto Zagajnikowa ma o wiele wyższy poziom, aniżeli Nawrot, a na obcym placu miasto nie może pobudować studzienek,

cała woda, wszystkie nieczystości z ul. Zagajnikowej spływają na ul. Nawrot, tworząc tam wielkie kałuże, w czasie deszczu niemożliwe do przebrnięcia dla okolicznych mieszkańców.

Jakież jest rozwiązanie sprawy ślepych ulic? Rozwiązanie jest bardzo łatwe, leży ono jednak w kampetencji magistratu, który niewiadomo dlaczego, wykazuje zupełną obojętność w tym kierunku. Dziś błąd ten jeszcze jest do naprawienia, ale najmniejsza zwłoka spowodować może, że Łódź nie zdoła nigdy przebić przedłużenia dla ślepych ulic i stworzyć dogodne arterje komunikacyjne.

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej miasto ma prawo zmusić właściciela placu, który leży na drodze ważnej arterji komunikacyjnej do sprzedania mu tego placu. W danej chwili Łódź nie posiada pieniędzy na to, aby place wszystkie, które tworzą ślepe ulice, wykupić. Gdyby jednak wykup tych placów przewidziany został w planie regulacyjnym, gdyby miasto uprzedziło właścicieli, że

takie place podlegają wykupieniu według takiej to a takiej, ustalonej stawki i że nie wolno będzie na nich nic absolutnie budować — z czasem place te mogłyby się stać własnością miasta i kwestja ślepych ulic byłaby niemal zupełnie rozwiązana.

Magistrat tego dotychczas nie zrobił a tymczasem każdy dzień przynieść może przekreślenie tych wszystkich planów. Każdy człowiek ma prawo na swoim skrawku budować. Nikt nie może mu tego zabronić, ani magistrat, ani żadna władza wyższa. O ile istnieje prawomocny plan regulacyjny, wolno zabronić budowy na tych miejscach, które przeznaczone są w planie na inny cel. O ile uprawomocnionego planu niema, lecz istnieje jeszcze nieobowiązujący projekt, nikt nie zdoła zabronić komukolwiek budowy na własnym kawałku ziemi. Każdy będzie mógł się odwołać do władzy wyższej, do urzędu wojewódzkiego, do ministerstwa, do Trybunału Administracyjnego i postawić na swojem w myśl prawa własności.

Jest to właśnie największym błędem, że nikt dotąd nie pomyślał, aby ulice te, które mają być w przyszłości wykupione, wyplanować, by uzyskać w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej prawa nabytu, ustalić ceny, które mogą być w przyszłości wyższe i w ten sposób zabezpieczyć interesy miasta, jak również interesy ogółu ludności.

Magistrat, jak już zaznaczyliśmy, nie myślał dotychczas o tem, bałamucąc 3 lata nad ułożeniem szkicowego projektu regulacyjnego. Dłużej jednak zwlekać nie wolno. Sprawą ślepych ulic należy zająć się jaknajrychlej i stworzyć pod tym względem stan prawny, abyśmy po wieczne czasy nie musieli pokutować za tę wadliwą i chaotyczną gospodarkę budowlaną, jaka panowała dotychczas w Łodzi.

Sum.

Wybory do rady miejskiej

odbyć się mają na jesieni.

Jak się dowiadujemy, jutro odbędzie się w Łodzi specjalne zebranie rady okręgowej NPR-lewicy w Łodzi.

Na posiedzeniu tem omówiona ma być sprawa zbliżających sie wyborów do samorządu łódzkiego. NPR-lewica wychodzi z założenia, że obecna kadencja rady miejskiej i magistratu nie może być pod żadnym warunkiem przedłużona i że wybory powinny być rozpisane we właściwym czasie. Ponieważ koniec kadencji liczy się w 3 lata po ukonstytuowaniu się rady miejskiej, tem samem koniec kadencji obecnej rady miejskiej przypadłby na dzień 24 listopada r. b.

Z tych względów ogłoszenie o rozwiązaniu rady miejskiej i magistratu powinno nastąpić najpóźniej w drugiej połowie października a więc za 3 i pół miesiąca. NPR-lewica uważa, że ten czas jest najbardziej potrzebny dla przygotowania się do kampanji wyborczej i z tego względu właśnie zwołała posiedzenie rady naczelnej.

Na posiedzeniu omówione beda wszelkie sprawy, związane z przygotowaniami do akcji wyborczej. (i)

Taniość pieniędzy w Ameryce i Francji

Tabliczka ważniejszych stóp oficjalnych dyskontowych świata doszła do poziomu nienotowanego przed wybuchem wielkiej wojny. Ameryka i Francja wykazują stopę 2 i pół. Anglja, Szwajcarja i Holandja — 3, Niemcy, jako najwyższą wśród tych stawek tylko — 4 proc.

Mało jest nadziei na dalsze poważne potanienie pieniądza, zwłaszcza w Ameryce i Francji. Obfitość pieniądza w chwili obecnej graniczy z jego nadmiarem.

W takim stanie rzeczy zastanawiaja się, dlaczego dobrodziejstwa tej obfitości w tak małej mierze dają się u nas odczuć. Gdzie więc leży powód oderwania naszego rynku pieniężno-kredytowego od zagranicznych?

Odpowiadając na pytanie, wskażemy na fakt, że także w naszych instytucjach kredytowych zapanowała względna płynność. Płynność w rozmiarach również większych, niż dotąd. Stan wkładów w instytucjach kredytowych polskich stale wzrasta; od końca roku 1928 do 1 kwietnia 1930 podniósł się z 2,4 miljardów na 2.78 miljarda złotych.

Wiadomo, że polskie instytucje kredytu krótkoterminowego pracują obecnie bardzo ostrożnie. Nie chcą się zbytnio angażować w lokacie, chociaż dzieje się to kosztem zyskowności ich interesów; mają na uwadze stan rzeczy z roku 1925.

Gdy fala taniości pieniądza na rynkach zagranicznych poczęła się rozpowszechniać, wypowiadaliśmy przypuszczenie, że zdolność do absorbcji kredytów w naszych warsztatach pracy na tyle opadła, iż nieprędko będziemy mogli odczuć skutki tej taniości. Przypuszczenie to istotnie potwierdzone jest przez przebieg wypadków.

W faktach, które stwierdzamy nie chcemy przeto widzieć zasadniczego negatywnego stosunku kapitału zagranicznego do naszego gospodarstwa.

Niewątpliwem jest, że prędzej czy później potanienie pieniądza da się także i u nas wykorzystać.

Kiedy to może nastąpić?

Trudno określić datę, ale można wskazać okoliczności, wśród których to nastąpić może.

Obrót kredytowy sam przyczynia się do prawidłowego działania aparatu produkcji i wymiany, a zarazem jest od niego zależny. Zachodzi współzależność funkcjonalna łatwo widoczna.

Rozstrój aparatu produkcji i wymiany przyprawił o katastrofę nasz obrót kredytowy. W szeregu gałęzi (wiadomo, że we włókiennictwie w pierwszym rzędzie) przeważa w tej chwili gotówkowa tranzakcja, a więc tranzakcja najprymitywniejszego typu.

Źródło zaburzeń w systemie gospodarczym tkwi w zachwianiu się równowagi w produkcji i wymianie. Z tej też strony przyjść może poprawa. Skoro przyjdzie — pewnością odrodzi się także obrót kredytowy.

Wraz z powrotem do życia obrotu kredytowego naskutek zrównoważenia stanu rzeczy w produkcji i wymianie wzmoże się nasza zdolność absorbucyjna wobec kredytu zagranicznego. W tej chwili dla każdego obserwatora jest już pewne, że porządek rzeczy nie będzie odwrotny.

Na pocieszenie dodamy, że fakty tu stwierdzone są nie tylko naszym udziałem. Niewątpliwie spadła zdolność kredytowo - absorpcyjna innych gospodarstw. Przy ogólnej współzależności zjawisk gospodarczych stwierdzić tutaj trzeba, że niepowszednia obfitość pieniądza jest w części wynikiem spadku tej zdolności.

KOMUNIKAT

izby przemysłowo-handlowej.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi otrzymuje stale obfite materjały, zawierające ogólne informacje bądź o sytuacji na rozmaitych rynkach zagranicznych całego świata, bądź też o sytuacji na rynku międzynarodowym poszczególnych artykułów, bądź wreszcie o większych zmianach, jakie zachodzą w ustawodawstwie reglamentacyjno - celnem państw, z któremi Polska utrzymuje stosunki handlowe.

Pragnąc materjały te udostępnić w miarę możliwości sferom przemysłowym i handlowym okręgu łódzkiego, Izba będzie co pewien czas zawiadamiała drogą komunikatu prasowego o nadchodzących informacjach z zaznaczeniem że zainteresowani eksporterzy mogą odnośne akty przejrzeć w biurze Izby ewent. dokonać z nich odpisów. Z materjałów tego rodzaju Izba w bieżącym tygodniu otrzymała informacje w sprawie:

1. ogólnej sytuacji na rynku japońskim w miesiącu maju r.b.,
2. możliwości wywozu polskiej szczeciny do Stanów Zjednoczonych,
3. eksportu sera polskiego do Niemiec,
4. eksportu polskich rękawiczek skórzanych do Stanów Zjednoczonych,
5. organizacji aukcji na polskie skórki futrzane w Lipsku, Paryżu i niektórych ośrodków Stanów Zjednoczonych (New-York, Scattle, Tacoma i St. Louis).
6. możliwości wywozu białych pledów flanelowych oraz wysokowartościowych koców wełnianych do Stanów Zjednoczonych,
7. techniki kredytów dokumentowych stosowanych przez wielkie banki europejskie przy finansowaniu importu do Chin,
8. sytuacji na rynku mandżurskim w styczniu, marcu i lutym br.,
9. możliwości eksportu polskiego do Hedżasu i Iraku,
10. metod propagandy handlowej Niemiec, Czechosłowacji i Rosji Sowieckiej na rynku amerykańskim (organizacja specyficznych sklepów rosyjskich, niemieckich i czechosłowackich w New-Yorku)
11. sytuacji na brytyjskim rynku rękawiczek męskich, damskich i dziecinnych,
12. eksportu wyrobów włókienniczych do Francji.

Wykaz zagranicznych agentów łódzkich firm przemysłowych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, otrzymując z zagranicy stosunkowo nader liczne zapytania w sprawie źródeł zakupu artykułów produkowanych przez firmy łódzkie, celem udzielenia zapytującym możliwie szybkich i dokładnych informacyj — przystąpiła do sporządzenia wykazu adresów przedstawicieli firm swego okręgu w tych krajach, z któremi firmy te utrzymują stosunki handlowe o charakterze eksportowym. Korzystając z tego wykazu, Izba będzie mogła kierować liczne zapytania firm zagranicznych do najbliższego zastępcy firmy łódzkiej w tym kraju, z którego zapytanie pochodzi, co w rezultacie umożliwi szybkie załatwienie sprawy oraz odciąży firmy okręgu, zbędna stanie się bowiem korespondencja, która musi być obecnie przeprowadzona, a to celem każdorazowego wyjaśnienia, czy firma łódzka interesuje się danem zapytaniem zagranicznego interesanta.

Zaznaczyć wypada przytem, że szczególnie aktualna staje się omawiana sprawa w odniesieniu do przemysłu włókienniczego, a to na skutek już wprowadzonego zwrotu cła za przędzę przy eksporcie tkanin bawełnianych oraz mającego nastąpić w najbliższym czasie spotkania analogicznej ulgi przy wywozie tkanin wełnianych. Oczekiwać zatem należy, że możliwości eksportu dla przemysłu włókienniczego wzrosną, wobec czego zwiększy się także ilość zapytań zagranicznych interesantów.

Firmy okręgu, które ewent. nie otrzymały kwestjonarjusza. Izby, mogą zwrócić się o egzemplarz tegoż do biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

W notesiku businessmana.

Łódź, 5 lipca

W POLSKIM PRZEMYŚLE GUMOWYM nastąpiło znaczne ożywienie Stan uruchomienia oraz wysokość produkcji w maju i w pierwszej połowie czerwca r. b. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. podniosły się wydatnie. Ogółem eksport wyrobów gumowych w maju r. b wyniósł 112 ton wartości 1004 tys. zł W okręgu grudziądzkim eksport w porównaniu do kwietnia roku bież. wzrósł w maju o całe 13 proc., w porównaniu zaś do maja roku ub o całe 35 proc. Eksport ten miałby jeszcze większe szanse pomyślnego rozwoju, gdyby nie trudności reglamentacyjne i wysokie stawki celne, stosowane przez wiele państw zagranicznych.

INSTRUKCJA DLA WŁADZ CELNYCH, wydana ostatnio przez min. skarbu, wprowadza obowiązek zawiadamiania o licytacjach stowarzyszeń kupieckich, O towarach, wystawionych na licytację, zawiadamiać należy miejscowe stowarzyszenia kupców, spółdzielnie handlowe, a w ich braku znaczniejsze przedsiębiorstwa, które mogą być zainteresowane w kupnie tych towarów.

W PRZEMYŚLE MEBLI GIĘTYCH w ciągu maja i w pierwszej połowie czerwca r. b. dała się zauważyć pewna poprawa Eksport wyrobów tego przemysłu nie napotyka na poważniejsze przeszkody, a nawet w ciągu maja nawiązano stosunki handlowe z nowemi rynkami zbytu.

MAGISTRAT M TORUNIA odstąpił polsko-belgijskim zakładom chemicznym 60 ha. gruntu pod budowę wielkiej fabryki chemicznej która produkować ma supperfosfaty, kwas siarkowy i siarczek węgla, W najbliższym czasie mają być rozpoczęte prace nad budową gmachów fabrycznych.

Giełda pieniężna.

Waluty — dewizy.

Na wczorajszym zebraniu warszawskiej giełdy walutowo-dewizowej tendencja dla dewiz kształtowała się nader niejednolicie, mocniej jedynie dla Paryża, Szwajcarji i Wiednia przy minimalnych zresztą obrotach. Notowano: dolar gotówkowy 8.88 i pół, Gdańsk — 173.43. Kopenhaga 238.90, Londyn, 43.38, Nowy Jork 8.908, Paryż 35,07 i pół, Praga — 26.46 i jedna czw., Stokholm 239.70, Szwajcarja 173.07, Wiedeń 125.94. Włochy 46.74. Berlin w obrotach międzybankowych 212.64; rubel złoty 4.62, srebrny 1.70, bilon 0.75, czerwoniec 10.60. Akcje. Obroty rynku akcyjnego były małe i tranzakcje zawierane minimalne. Notowano: Bank Polski — 168. Bank Polski Przemysłowy we Lwowie 85, Elektryczność Dąbrowiecka 69. Cukier 31 i pół, Firley 30, Starachowice 15 i pół do 15. Papiery procentowe. Na rynku papierów procentowych państwowych i prywatnych tendencja była nieco mocniejsza, ale obroty niewielkie. Notowano: 4 proc. pożyczka inwestycyjna 111, 5 proc. pożyczka premjowa dolarowa 61—62.25 61.50, 5 proc. pożyczka konwersyj na 55.75. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 88, 10 proc. pożyczka kolejowa 103, 8 proc. obligacje budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego 93, 8 proc. Ziemskie dolarowe 88, 4 i pół proc. Ziemskie 56 i pół 56 i trzy czw., 8 proc. LZ. m. Warszawy 77, 8 proc. LZ. m. Częstochowy 69, 5 proc. LZ. m. Częstochowy 50—49, 8 proc. LZ. m. Łodzi 72.25.

Ostateczny termin

wpłacania zaliczek na podatek obrotowy.

W dniu wczorajszym izba skarbowa w Łodzi otrzymała okólnik ministerstwa skarbu w sprawie ulg dotychczasowych odroczenia terminu wpłacania zaliczek na podatek obrotowy.

W myśl tego okólnika zaliczka na pierwszy kwartał r. b. winna być wpłacona do dnia 15 lipca, za drugi zaś do dnia 15 sierpnia r. b.

Terminy te są ostateczne i w tym wypadku nie będzie się stosowało ulgowego dodatkowego terminu 14 dniowebo.

Wszyscy, którzy we właściwym czasie nie wniosą zaliczek do kas urzędu, tracą prawo do wszelkiego rodzaju ulg i odwołań.

Niezwłocznie po wygaśnieciu tych terminów, władze skarbowe przystąpią do bezwzględnego egzekwowania zaległości. (p)

Notowania bawełny.

Liverpool, 3 lipca.

Bawełna amerykańska zamknięcie: lipiec 7.19 sierpień 7.10 wrzesień 7.04, październik 6.98, listopad 6.98, grudzień 6.99, styczeń 7.01 luty 7.04, marzec 7.09 kwiecień 7.11 maj 7.17, czerwiec 7.17 loco 7.71.

Liverpool, 3 lipca.

Bawełna egipska: lipiec 11.07, styczeń 11.43 marzec 11.53, maj 11.65, loco 12.05

Aleksandrja, 3 lipca.

Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridiss lipiec 28.00, listopad 22.95 styczeń 23.14 marzec 23.59

Ashmouni: styczeń 16.31, październik 16.65, grudzień 11.83, luty 16.21, kwiecień 16.52, czerwiec 16.58.

Nowy Orlean, 3 lipca.

Bawełna amerykańska, zamknięcie: grudzień 13.81 styczeń 13.23 marzec 13.43, maj 13.60 lipiec 12.93, paździenik 13.03.

Nowy York, 3 lipca.

Bawełna amerykańska zamknięcie: lipiec 13.49—13.50, sierpień 13.35, wrzesień 13.20, październik 13.26, listopad 13.33, grudzień 13.40 styczeń 13.43.

Kontrakty: loco 13.60, październik 13.04—13.06 grudzień 13.20—13.21, styczeń 13.28—13.29, marzec 13.44—13.35, maj 13.64—13.68

Dlaczego dzieci umierają w Lubece?

Tajemnicza afera ze szczepionką przeciwgruźliczą Calmette'a.

Lekarze zniszczyli cały zapas szczepionki i utrudnili śledztwo.

Opinję całego cywilizowanego świata niebywale poruszyły wiadomości nadchodzące z Lubeki (w Niemczech) o kilkudziesięciu wypadkach śmierci wśród dzieci szczepionych przeciw gruźlicy metodą prof. Calmette'a.

Jak podają powściągliwie kroniki pism niemieckich zachorowało po szczepieniach ochronnych przeszło 100 dzieci; z nich zmarło dotychczas 47; reszta przebywa w szpitalach, a stan ich jest bardzo groźny.

W pierwszej chwili starała się prasa niemiecka całą winę zwalić na szczepionkę Calmette'a, lecz nawet rzeczoznawcy niemieccy tę tezę odrzucili, oświadczając, iż nie są w stanie w obecnej chwili ustalić istotnej przyczyny tej niesłychanej w dziejach bakterjologji tragedji, tem bardziej, że **lekarze w Lubece zniszczyli cały zapas szczepionki, jak tylko zachorowały pierwsze dzieci.** Trzymając się zasady: audiantur et altera pars, posłuchajmy co mówią w tej sprawie uczeni niemieccy i repliki twórcy tej metody i wynalazcy szczepionki przeciwgruźliczej.

Musimy jednak zaznaczyć, że szczepienia tego rodzaju nie odbywaja się za pomocą zastrzyków jak np. szczepienia ochronne przeciw tyfusowi lub cholerze, ani też wcieraniem szczepionki, jak przy ospie, lecze **szczepionkę tę podaje się dzieciom do ust nie (per os) razem z pożywieniem.**

Otóż uczeni niemieccy: prof. Bruno Lange (Instytut Kocha), prof. Ludwig Lange (Państwowy Urzad Zdrowia), prof. Carl Prausnitz (Instytut Hygieny we Wrocławiu) i inni dowiedli w swych laboratorjach, że **szczepionka BCG. (Bacillus Calmette Guerin) jest zupełnie nieszkodliwa;** przyczyna wiec masowych zachorowań leży nie w samej szczepionce, a gdzieindziej.

Prof. L. Lange sam podaje w „Berliner Tageblatt", że **szczepionka wysłana przez Calmette'a do Lubeki 27 lipca 1929 roku (kultura Nr. 734) była zastosowana we Francji u 573 dzieci i dotychczas nie zanotowano wśród nich ani jednego wypadku.** Pozatem ta sama kultura wysłana została do Meksyku i Rygi, zkąd też nie nadeszła dotychczas żadna nieprzychylna wiadomość. Lange uważa za nie możliwe, aby jeszcze teraz udało się ustalić istotny powód tej katastrofy, gdyż **cały zapas tej szczepionki został zniszczony** i tłumaczy ten fakt obawą tamtejszych lekarzy, by jej nadal niestosowano. Przyznaje jednak, że **podane przez samego Calmetta pożywki do dalszej hodowli tej kultury nie były w Lubece stosowane,** jak również **nie było w Lubece specjalnego pomieszczenia dla wyłącznej hodowli tych kultur** (w bakterjologji oznacza termin „kultura" sztucznie wychowany na specjalnych pożywkach (buljon, żelatyna, Agar-agar etc) szczep bakteryj).

Czy wskutek tego nie nastąpiła jakaś zamiana, nie można tego z pewnością stwierdzić, aczkolwiek lekarze w Lubece twierdzą, że były przedsięwzięte wszelkie środki ostrożności. Prawdopodobnie złożyło się na to nieszczeście kilka czynników — mówi Lange: „Co właściwie weszło tu w grę, czy zamiana, czy też zanieczyszczenie kultury Calmette'a, lub nieprawdopodobna regresja nieszkodliwej kultury w formę złośliwą, tego z pewnością podać nie mogę".

W każdym badź razie, mówi Lange, **niema dostatecznego powodu osądzać metody Calmette'a.** Widzimy zatem, że nawet niemieccy uczeni rehabilitują szczepionkę i metodę Calmette'a, aczkolwiek nie mają odwagi cywilnej wyznać szczerze i otwarcie: nostra culpa, nostra maxima culpa, a wolą raczej przyznać się, iż nie są w stanie ustalić prawdziwej przyczyny katastrofy w Lubece.

Z kolei wysłuchajmy teraz opinji prof. Calmette'a — wicedyrektora Instytutu Pasteur'a w Paryżu, zarazem wynalazcy szczepionki przeciwgruźliczej (wynalazku tego dokonał wraz ze swym asystentem Dr. Guerin'em).

Otóż **Calmette twierdzi, że w tragedji w Lubece absolutnie nie zawiniła szczepionka BCG, nieszkodliwość której stwierdzona została zresztą przez wymienionych wyżej niemieckich uczonych.** Pozatem Calmette przypomina, że szczepionka jego była w ostatnich 2-ch latach stosowana w kilku miejscowościach w Niemczech bez jakiegokolwiek przypadku. Rozchodziło się przytem wyłącznie o noworodków, pochodzacych od gruźliczych matek, a w rezultacie śmiertelność wśród szczepionych niemowląt była znacznie mniejsza, niż wśród nieszczepionych, chowanych pozatem w identycznych warunkach. To samo spostrzeżenie zrobiono **we Francji i Rumunji, gdzie szczepiono ochronnie przeszło 300,000 dzieci nigdy nie skonstatowano ani jednego wypadku śmierci w związku z tym preparatem.** Zupełnie słusznie zaznacza przytem prof. Calmette, że gdyby szczepionka jego była szkodliwa, to śmiertelność wśród niemowlat szczepionych powinna była być wiekszą, niż wśród nieszczepionych; w rzeczywistości dzieje się wręcz coś przeciwnego. Oprócz tego zwraca Calmette uwabę na b. ważny fakt, że **szczepionka, która się okazała tak fatalną w skutkach nie była przygotowana w instytucie Pasteur'a w Paryżu, a w laboratorjum szpitala miejskiego w Lubece.** Coprawda do hodowli użyty był standaryzowany preparat BCG, nadesłany w lipcu 1929 r. z Paryża, lecz jest wszak rzecza możliwą, że przy dalszej hodowli został on przez niedopatrzenie zanieczyszczony, tembardziej, **iż w tym samym pokoju pracowano z kulturami bakteryj ludzkiej gruźlicy.** A trzeba dodać, że **szczepionka Calmette'a nic wspólnego z bakterjami ludzkiej gruźlicy nie ma; jest to zawiesina zarazków gruźlicy bydlęcej (a nie ludzkiej) hodowanych przez kilkanaście lat (celem osłabienia ich żywotności i siły) na specjalnej pożywce z żółci (właściwa szczepionka i metoda Calmette'a).**

Jest rzeczą pozatem zupełnie niezrozumiałą — powiada Calmette — dlaczego na całym świecie preparat ten stosowany od sześciu lat w setkach tysięcy przypadków był nieszkodliwym, aż nagle w Lubece okazał się trujacym.

Wiele do myślenia daje również fakt zniszczenia tej szczepionki jak tylko skonstatowano pierwsze przypadki śmierci wśród dzieci. **Gdyby tej szczepionki nie zniszczono dałoby sie z łatwością stwierdzić jakiej kultury użyto w Lubece — nieszkodliwej — bydlecej, czy też trującej — ludzkiej.**

Prof. Calmette z objektywizmem i skromnością prawdziwego uczonego oczekuje wyników dalszych badań i śledztwa, lecz **już dziś jest jasne dla całego świata lekarskiego, że przyczyną katastrofy w Lubece było niedbalstwo tamtejszego personelu laboratoryjnego, wskutek czego nastąpiło zanieczyszczenie szczepionki Calmette'a kulturą ludzkich bakteryj** (nad któremi eksperymentowano w tej samej pracowni), **lub też nastąpiła poprostu zamiana preparatów i przez pomyłkę szczepiono dzieci trującą szczepionką ludzką zamiast nieszkodliwą — bydlęcą.**

Oto gdzie leży sedno rzeczy! A żądać od Niemców by się przyznali do winy, jest szczytem naiwności. Głos protestu i oburzenia opinji publicznej całego świata podobny jest dziś do przysłowiowego głosu wołającego na puszczy.

Polska opinja publiczna nie powinna się zniechęcać do świetnego preparatu Calmette'a, który tysiącom dzieci ratuje życie, albowiem w tragedji w Lubece zawinił nie francuski preparat, a niemieckie niedbalstwo i zarozumiałość prowincjonalnych laborantów.

Dr. Paweł Klinger.

Złodziejski autobus

kursuje na szosie Łódź—Warszawa.

„Pasażerowie" okradają chłopów i letników.

Policji udało się, w wyniku dłuższego śledztwa, wykryć niezwykłą szajkę złodziejską.

Jak ustalono od pewnego czasu między Łodzią, a Warszawą kursował jakiś autobus, opatrzony numerem, który nigdy nie figurował w spisie wydziału ruchu województwa łódzkiego, ani warszawskiego.

Po stwierdzeniu w jakie dni i o jakiej porze przejeżdża tajemniczy autobus rozstawiono w miejscach odjazdu autobusów posterunki policyjne, które miały za zadanie zatrzymać podejrzany samochód oraz jego kierowcę.

W dniu zasadzki autobus nie zjawił się ani, w Łodzi, ani w stolicy, natomiast w pobliżu miejsca, skąd odjeżdżały autobusy zauważono prawdziwe obozowisko podejrzanych osobników z walizkami, kuframi, pakunkami itp., którzy okazali się

notorycznymi włamywaczami,

t. zw. pachciarzami, dokonywującymi kradzieży na wsi.

Okazało się, że ze względów na własne bezpieczeństwo jeździli oni

własnym autobusem

tym właśnie, który był poszukiwany przez policję, na którym dla zmylenia organów kontrolnych zmieniali tabliczki z numerami.

Na szosie autobus zatrzymywał się i złodzieje rozchodzili się po dworcach i wsiach „na robotę", poczem z łupami

odjeżdżali do dalszych miejscowości.

W ubiegłym miesiącu powodziło im się doskonale, „odwiedzali" bowiem przeważnie przybyłych już na wieś letników i kradli, co się tylko dało.

Łupy ze swych wypraw sprzedawali bardzo szybko. Mieli bowiem już swych stałych obiorców — paserów, którzy im dawali bardzo dobre ceny. Policja dokonała już licznych aresztowań.

Władzom nie udało się jednak dotychczas odszukać tajemniczego autobusu, który był na usługach bandy.

Śledztwo w tej sprawie trwa w dalszym ciągu. d.

Wiadomości radjowe.

—o—

MUZYKA GWIAZD W GŁOŚNIKU.

O melodji kosmicznej, wytwarzanej przez ruchy gwiazd w przestrzeni wszechświata mówiło się dotychczas tylko w formie pewnej poetyckiej przenośni. Oprócz trzasku piorunów podczas burzy, innej melodji ze sfer międzyplanetarnych nikt nigdy nie słyszał. Ale to, co dotychczas było tylko fantazją duszy poety, stało się rzeczywistością dzięki udoskonalonym aparatom radjoodbiorczym. W paryskiem obserwatorjum astronomicznem znajduje się aparat, który chwyta dźwięki kosmiczne i nadaje na głośnik. Nauka nie po raz pierwszy zresztą stwierdza, że to, co w duszach ludzkich było tylko przeczuciem, ma podkład najrealniejszej prawdy, a tylko zmysły człowieka są za tępe na to, aby pozwoliły o tej prawdzie się przekonać.

Gwiazdy wytwarzają istotnie pewnego rodzaju muzykę, a nowe zdobycze techniczne w dziedzinie radja dają możność nietylko tę muzykę usłyszeć, ale nawet wzmocnić ją do tego stopnia, aby można było odbierać ją z głośnika. Te melodje, które chwyta paryski aparat, nie pochodzą ;ednak z wędrówki gwiazd we wszechświecie, lecz z promieni świa tła, które te gwiazdy wysyłają na ziemię. Do tego celu służy komórka fotoelektryczna, na którą padają promienie planet.

W kuli szklanej, zupełnie pozbawionej powietrza, znajdują się dwa elektrody: płytka potasowa i płytka najzylberowa. Promień światła, płynący z gwiazdy pada na płytkę potasową i z pomocą elektronów, które atakują płytkę najzylberową — wywołuje bardzo słabiutki prąd elektryczny. Wzmacniacze lampowe, znane dobrze ze zwykłych aparatów radjoamatorowi sprawiają, że szmery te można usłyszeć na słuchawki lub głośnik. Aparatem tym posługiwać się można nie tylko do odbierania szmerów międzyplanetarnych, ale także i do regulowania zegarów. Już nawet w starożytności ludzie umieli według słońca i gwiazd orjentować się w czasie.

Obecnie dzięki nowym zdobyczom radjotechniki stało się to możliwe z całą dokładnością.

6.750.000 złotych

przyniósł mecz Schmeling — Sharkey

Walce o mistrzostwo świata wszystkich kategoryj Sharkey — Schmeling przyglądało się przeszło 70.000 osób. Obecnie nadsyłają z Ameryki plan repartycji olbrzymiego dochodu, jaki przyniósł ten mecz.

Ogólne wpływy wyniosły 749.934 dolarów czyli około 6.750.000 złotych. Z sumy tej wynajęcie Yankee Stadium kosztowało 70.000 dolarów, podatki stanowe pochłonęły 38.000 dolarów, wreszcie każdy z walczących otrzymał po 177.917 dolarów.

Reszta przypadła organizatorom spotkania. Ta reszta, to zupełnie ładny kąsek, wyrażający się w globalnej sumie około 150.000 dolarów, czyli 1.350.000 złotych. Nic dziwnego, że montowanie następnego meczu rewanżowego postępuje raźno

W. 1620/30.

OBWIESZCZENIE.

Prokurator Sądu Okręgowego w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 19. XI. 1929 r. w sprawie Nr. I 3. K. 111/29, zatwierdzonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie 4 kwietnia 1930 r., postanowił: Pawła Urbaniaka, lat 57, syna Pawła i Katarzyny, uznać winnym tego, że jako redaktor odpowiedzialny tygodnika „Praca" wychodzącego w Łodzi, znieważył w druku Romana Kuchciaka przez umieszczenie w wyżej wspomnianym tygodniku z dnia 31 marca 1929 r. (Nr 13) artykułu pod tytułem „Kuchciak, wódka i 10 zł." i skazać go za to na dwa tygodnie aresztu; wyrok powyższy przytem opublikować w gazetach, wychodzących w Łodzi: „Kurjerze Łódzkim" i „Republice" na koszt skazanego.

Prokurator
w/z. S. MANDECKI.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Sachji Zaromba zawiadamia niniejszem, stosownie do art. 512 Kodeksu Handl., że na wniosek p. Sędziego Komisarza Stanisława Hamburga Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym wyznaczył dodatkowy dwutygodniowy termin sprawdzania wierzytelności.

Wierzyciele, którzy pretensyj swych do masy jeszcze nie zgłosili winni stawić się przed podpisanym Syndykiem, pod niżej wskazanym adresem w godz. 5—6 pp. osobiście lub przez pełnomocników z odnośnemi dowodami.

Sprawdzanie wierzytelności w drodze kontradyktoryjnej odbędzie się **we wtorek dn. 15 lipca 1930 r. o godz. 12. m. 30** w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Plac Dąbrowskiego Nr. 5) w Wydz. III Handl., pokój Nr. 15.

Niestawający wierzyciele podlegają skutkom art. 513 Kod. Handl.

Syndyk tymczasowy
(—) **Stanisław Al. Heyman, ap. adwok.**
Łódź Kilińskiego 44, tel. 108-86

OGŁOSZENIE.

Nadzorcy sądowi Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego Bracia Piotrkowscy „D. Fuks i S-ka" w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 48 po uprzedniem porozumieniu się z p. Sędzią Komisarzem, działając w myśl art. 4 i 40 Rozp. Prezydenta Rz. P. z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28. poz. 20) o zapobieganiu upadłości, zawiadamiają wszystkich wierzycieli tej firmy, że w terminach dnia 4 i 6 sierpnia 1930 r. o godz. 11 przed poł. w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, sala Nr. III odbędzie się sprawdzenie wierzytelności tej firmy, a to w celu ustalenia listy sprawdzonych wierzycieli i wysokości ich roszczeń. Stawienie się z dowodami pretensyj, należycie poświadczonemi, obowiązuje wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, którzy figurują w bilansie firmy.

Dnia 12 sierpnia 1930 roku lista ustalonych i sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożoną w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi i od tej daty osoby zainteresowane mogą w terminie 7 dniowym zaskarżyć postanowienie nadzorcy sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na tę listę do pana Sędziego Komisarza, który spór taki rozstrzyga w toku postępowania układowego ostatecznie.

To rozstrzygnięcie jednak nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy.

Po upływie terminów sprawdzenia na listę wciągnięci będą ci wierzyciele, którzy udowodnią, że w powyższych terminach nie zgłosili swoch pretensyj z przyczyn ważnych i od nich niezależnych.

Nadzorcy sądowi
firmy Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego Bracia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka

adwokat Dyonizy Friedman
Dr. Józef Sachs.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 1 lipca 1930 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Fabryka giętych mebli „Vienna" oraz jej właścicielowi Eljaszowi Ejbuszycowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 8 lutego 1930 r. tymczasowo. 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Landau 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Waltera Kindermana. 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników 6) nakazać opieczętowanie kantoru, ruchomości składów, kasy, zbiorów dokumentów, rejestrów, papierów i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność
Kurator masy upadłości
W. Kinderman, adwokat

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 15 lipca 1930 r o godz. 12-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5 pokój 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:
J. Landau.

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi

poszukuje młodego technika na stanowisko asystenta kierownika warsztatu mechanicznego. Uposażenie wg. X-a st. sł. płac urzędników państwowych. Posada do objęcia od 1 września br.

Zgłoszenia kandydatów z podaniem życiorysu, świadectw studjów i pracy zawodowej oraz adresów 3-ch osób mogących wydać opinję o kandydacie przyjmuje Dyrekcja Szkoły do dnia 15 sierpnia 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Józef Kleiner" **adwokat Stanisław Rumszewicz**, na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w kancelarji tegoż **adwokata Stanisława Rumszewicza przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53.** front, 2 piętro w godzinach 6—8 i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości. Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 25 i 26 sierpnia 1930 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym.

Syndyk tymczasowy
Stanisław Rumszewicz, adwokat
Piotrkowska 53 front, 2 piętro.

PENSJONAT **Januszewska Góra** (2 klm. od stacji kolejowej Opoczno). Położony na własnym gruncie w suchym-sosnowym les e. pięknej okolicy. Po gruntownym odrestaurowaniu otwarty od 15 maja r. b. Wykwintna rytualna kuchnia bez ograniczeń —Ceny o 35% niższe niż wszędzie. Informac'e u Lewkowskiego, Narutowicza 29. tel. 169-46 udziela dziś listownie J. Chłopski. Opoczno. Skrz. pocztowa 42.

BIURO TECHNICZNE

Inż. J. MINTZIS-ka

Łódź, Kilińskiego 44, tel. 131-00

Przyłączenia posesyj do kanału miejskiego.
Wodociągi i ogrzewanie.
Plany i kosztorysy.
Bezpłatne fachowe porady.

Do akt Nr. 3099 1929 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul Wólczańskiej 10, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lipca 1930 r. od godz 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Bar Victorja" i składających się z wódek, naczyń i urządzenia restauracyjnego, oszacowanych na sumę zł. 23.459.

Łódź, dnia 2 lipca 1930 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI

Do akt Nr. 357 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul Wólczańskiej 10, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul Narutowicza 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Stettler i S-ka" i składających się z 100 mtr rypsu oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 1 lipca 1930 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI

Do akt Nr. 1545 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lazara Uberbauma i składających się z mebli oszacowanych na sumę złotych 1000.

Łódź, dnia 30 czerwca 1930 r
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI

Do akt Nr. 835 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Tramwajowej 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Frenkla i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł 470.

Łódź, dnia 30 czerwca 1930 r
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI

Pensjonat

Dla młodzieży i dorosłych

w Bendzelinie - Smolarni Stacja Żakowice (dojazd dogodny) **Ireny Dawidowiczowej.**

Sucha lesista miejscowość. Idealne warunki dla odpoczynku. Higieniczna kuchnia na maśle. Plac do gier, radjo.

Wiad. w Łodzi, tel. 149-50, od 3 do 9 u p. **Turnerowej, Żeromskiego 11.**

Ceny przystępne.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. **Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy** (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). **Operacje, opatrunki.**

Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE.

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobiet. W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

KLINIKA
Położniczo-Chirurgiczna

„SANATO"

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa
Opieka lekarska
nad matką i dzieckiem
CENY PORODU
na II-ej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

ZAKOPANE

PENSJONAT „ŚWIT"

Heleny Oderbergowej, Zamojskiego 8 poleca pokoje komfortowo urządzone (ciepła i zimna woda w pokojach) Tarasy słoneczne. Kuchnia wykwintna. Cena na czerwiec od 10 do 12 zł. (zależnie od pokoju), na lipiec i sierpień od 12 do 14 zł. Telefon 437.

ZGUBIONO

dnia 4 lipca 30 r., ewentualnie na ul Piotrkowskiej

ZEGAREK ZŁOTY

z branzoletką pamiątkowy.

Uprasza się znalazcę o łaskawe odniesienie pod adresem Józef Piątkowski (cukiernia), Plac Wolności 4 za nagrodą.

Na Gdańsk i Pomorze

poszukujemy

przedstawicielstwa

Referencje bankowe do dyspozycji. Adresować: „PROGRESS" Gdańsk, I. Damm 5.

Dr med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Rekordowa łatwość pisania!





Jakże łatwo pisać piórem Parker Duofold!

Lekko, bez najmniejszego z Waszej strony wysiłku, sunie pióro po papierze—oto wszystko.

Pisząc piórem Parkera nie odczujecie nigdy zmęczenia. Drugą zaletą pióra Parker Duofold—to klasyczna prostota mechanizmu. Napełnianie odbywa się w ciągu kilku sekund za pomocą cieńkiej rurki wewnętrznej. Podczas pisania atrament spływa zawsze równomiernie.

Wystarczalność zapasu atramentu.

Olbrzymi zbiornik atramentu w piórze Parker Duofold pozwala za każdem napełnieniem na skreślenie 6.000 słów! Błyszcząca obsadka Parkera z masy permanitowej jest o 28% lżejsza od piór innych marek z wulkanizowanej gumy. Pięć jest wspaniałych barw, sześć różnych rodzajów stalówek, z których jeden jest napewno przystosowany do Twojej ręki. Zobacz pełny komplet piór Parkera w najbliższym większym składzie materjałów piśmiennych. Przekonaj się o wartości piór Parkera w porównaniu z piórami innych marek.

Pióra: Senior Zł. 80, Special Zł. 70, Junior Zł. 60, Lady Zł. 55. Ołówki automatyczne odpowiednio dobrane do piór od Zł. 30—do Zł. 40—Postumenty z przedłużaczami do piór od Zł. 40—Zł. 250.

Parker Duofold

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Wolne Miasto Gdańsk

A. J. OSTROWSKI, Łódź
Piotrkowska 55
Tel. 203-54 i 215-40

First International

Oddział w Warszawie
Bielańska 18.
Cenniki na żądanie.

„Rawicki i Winter, inżynierowie"
sp. z ogr. odp.
Łódź, Kilińskiego 41, tel. 172-96

przeprowadza solidnie, szybko i na dogodnych warunkach

Kanalizacje domów i przyłączenie do sieci Kanałów miejskich.

Dotychczas firma nasza skanalizowała 17 nieruchomości w Łodzi. Na żądanie dostarczamy P. P. Właścicielom domów szczegółowych kosztorysów, informacji oraz referencji.



HEMOROIDY STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWĘDZENIE USUWA HEMORIN KLAWE

1. Dolar za każdą żywą pluskwę,

znalezioną po dokonaniu dezynfekcji preparatem **„Fumigatore-Cimex"**,

zapłacimy w gotówce. Preparat ten jest jedynie uznany przez Minist. Spraw. Wewn. Dyp. Zdrowia jako środek dezynfekcyjny przeciwko wszelkiego rodzaju insektom, a specjalnie bakterjom dyfterytu i tyfusu brzusznego.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach

Na żądanie przeprowadzamy za drobną dopłatę dezynfekcję mieszkań pod gwarancją.

Zakłady Chemiczno - Dezynfekcyjne
„SALVATOR"
Katowice Zastępstwo na wojew. łódzkie
Inż. Juljusz Hamer i S-ka, Łódź,
6-go Sierpnia 1. tel. 188-58.

Dolarów 5000 do 10000

poszukuję na hipotekę domu mieszkalnego na Piotrkowskiej po 200.000 złotych Towarzystwa Kredytowego.

Procent podług umowy. Oferty pod „Hipoteka" do administracji. 7

Kupno i sprzedaż

DŁUGOLETNI wprowadzony interes w dobrym miejscu, nadający się dla wszelkich przedsiębiorstw, bardzo od powiedni na zakład fryzjerski jest do wydzierżawienia lub sprzedania. Oferty pod „K. L. M." do adm. „Republiki". 6

8 KRZESEŁ i fotel kryte gobeliną i kozetkę sprzedam okazyjnie Cegielniana 64, m. 9.

RADJOAPARATY i części, detektory, komplet od 25 zł. „Radiola", Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu. 8

PIANINA, patefony rowery najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25.

ROWER mały do sprzedania. Wiadomość Pusta 19 u portjera.

KUPIĘ zakład fryzjerski. Oferty do administracji „Republiki" pod „J"

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III wejście, I piętro

KUPIĘ okazyjnie urządzenie stołowe oraz kuchenne używane w bardzo dobrym stanie. Ofertą proszę piśmiennie się zwrócić Schönrok, Zawadzka 37 13

FORD na chodzie bryczka amerykan. pies Doberman oraz balie do sprzedania Wysoka 14 6

SKLEP spożywczy, czysto utrzymany ze stałą klijentelą i w ruchliwym punkcie — do sprzedania. Rzgowska 113

Lokale

2 POKOJE z kuchnią oraz sklep z pokojem i kuchnią od zaraz do wynajęcia Wiadomość Al. I-go Maja Nr. 62.

1 LUB 2 pokoje w frontowym pierwszorzędnym domu do wynajęcia Cegielniana 39, dowiedzieć się telefon 129-14 6

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z niekrepującem wejściem inteligentnemu izraelicie. Przejazd 30 m. 18.

FRONTOWY słoneczny pokój umeblowany z balkonem z całodziennem utrzymaniem lub bez dla jednej osoby do oddania Gdańska 43, m. 5

POKÓJ umeblowany z wejściem z korytarza dla jednej lub dwuch osób od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38

POKÓJ na parę godzin do wynajęcia. Sienkiewicza 81 A Gilles. 6

ODDAM pokój umeblowany z niekrępującem wejściem. Skwerowa 13 front 3 piętro

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia. Przejazd 19, m. 18

Z KLATKI schodowej pierwszorzędny pokój od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Biuro „Bip", Piotrkowska 93, fr. m. 9 telefon 120-62.

POKÓJ lub dwa umeblowane, telefon do wynajęcia dla małżeństwa. Andrzeja 7, m. 8 fr

POSZUKUJĘ inteligentnej wspólniczki do pokoju w Poddębiu (obok pensjonatu). Wiadomość Pomorska 69, m. 1, tel 137-46. 6

DO WYNAJĘCIA 1 ewentualnie 2 pokoje. Kilińskiego 48, m. 11, I piętro front. Obejrzeć o g. 5—7. 6

POKÓJ duży, słoneczny o 2-ch oknach z wygodami do wynajęcia. Ul 11-go Listopada Nr. 68, front, 2-e piętro, m 7. 6

POKÓJ (wejście z klatki schodowej), centrum do wynajęcia. Wiadomość biuro „Bip", Piotrkowska 93, m 9, fr. tel. 120-62.

Posady

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnem wynagrodzeniem posady biurowej Włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje Oferty sub „2111". 30

POSZUKUJĘ posady pielęgniarki w prywatnym domu do dorosłych albo dzieci. Nawrot 29, u p. Pirek 9

DO ZAKŁADU plisowania poszukuje się panienki jako ekspedjentki oraz do odwiedzania klijentów. Piotrkowska Nr. 62

DO STARSZEJ osoby poszukuję panny, znającej się na gospodarstwie z dobremi świadectwami. Pomorska 30, parter m. 2. 8

CHŁOPIEC uczciwy na posyłki potrzebny. Traugutta 5, m. 1. 8

POTRZEBNE dwie panny umiejące szyć bieliznę damską na maszynie krytej i zwykłej. Zgłosić się ul. Zgierska 26, u Reder

POTRZEBNA wykwalifikowana zdolna podręczna do pierwszorzędnej pracowni sukien. Kilińskiego 48

Letniska

GŁOWNO koło Łowicza pensjonat „Zacisze" jest jeszcze kilka pokoi wolnych Wiadomość na miejscu lub tel. 181-78.

W KOLUMNIE - las są wolne 3 pokoje z kuchnią może być podzielone. Wiadomość: pensjonat Jakubowicza tamże. 6

CZARNIECKA Góra. Internat dla dzieci i młodzieży. Kierownictwo Szulamit Koznarka Opieka zapewniona. 29

Nauka i wychowanie

W PODDĘBIU udziela niemieckiego rutynowana nauczycielka konwersacji, gramatyki, literatury przysposobienie do egzaminów. Wiadomość w willi pani Kaweckiej.

Rozmaite

PLAC duży przy ul. Kilińskiego 60 z pobudowanemi na nim komórkami i kuźnią jest do wydzierżawienia od zaraz. Wiadomość u rządcy domu. 6

OBIADY gospodarskie, a na życzenie dietetyczne wydaje Dobrzyńska-Brabanderowa, Zawadzka 1, m. 11, tel. 218-85 Winda.

Zagubione dokum.

MARJA Podolska, Szczawin, gm. Dobra, zgubiła legitymacje wyd. przez Kuratorjum wołyńskie.

GLASER Ichiel vel Hilary, Piotrkowska Nr 25 zgubił książkę wojskową wyd. przez P. K U. w Łodzi. 5

KUBERSKI Bolesław zagubił legitymację wydaną w biurze Pośrednictwa Pracy Nr 1591.

ZAGINĘŁA legitymacja wolnego przejazdu, wydana przez K. E. Ł. na imię Heleny Roleckiej Nr. 11594

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00. Tłocznia: 1-80-80.

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5,60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50 zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8,60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł .2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika". sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.